

# WYDZIAŁ HISTORYCZNY

Uniwersytetu Gdańskiego



Fot. Biuro Promocji UG

*Przyszłość to historia, tylko jeszcze nie przeżyta.  
Przeżyj z nami swoją przyszłość, wybierz Wydział Historyczny*



Fot. Anna Sobecka



## Ważne decyzje w trudnych czasach

Z dziekanem Wydziału Historycznego,  
dr hab. Arkadiuszem Janickim, prof. uczelni,  
rozmawia dr Waław Kulczykowski



Fot. Waław Kulczykowski

► **Panie profesorze, jest to pana pierwsza kadencja. Dlaczego zdecydował się pan kandydować na stanowisko dziekana?**

Zdecydowałem się na kandydowanie z kilku powodów. Czułem wsparcie pracowników, dostrzegałem potencjał drzemiący w każdym z nich, miałem pomysł na dalszy rozwój i byłem przekonany, że mogę zrobić wiele dobrego dla Wydziału i Uniwersytetu Gdańskiego, wobec którego mam poczucie wdzięczności i swoisty dług do spłacenia. Oczywiście decyzja o kandydowaniu nie była łatwa, zwłaszcza w obliczu czekającej nas ewaluacji dyscyplin naukowych za lata 2017–2021, ale lubię wyzwania. Poza tym zaprosiłem do współ-

pracy zespół wspaniałych i oddanych sprawom Wydziału osób, na których energię i kreatywność bardzo liczę. Miałem również za sobą ośmioletnie doświadczenie zdobyte w trakcie zarządzania Instytutem Historii, a także podstawy do patrzenia z optymizmem w przyszłość Wydziału, oparte między innymi na dotychczasowych osiągnięciach moich poprzedników na tym stanowisku. Profesor doktor habilitowany Zbigniew Opacki – pierwszy dziekan Wydziału w latach 2008–2012 – oraz profesor doktor habilitowany Wiesław Długokęcki – dziekan w latach 2012–2020 – doprowadzili do tego, że jednostka dwukrotnie, to jest w latach 2009–2012 i 2013–2016, uzyskała kategorię „A” i została zaliczona do grona najlepszych wy-

działów historycznych w Polsce. Silna rekomendacja udzielona mi przez Radę Przedstawicieli Społeczności Akademickiej Wydziału Historycznego w postaci oddania na mnie ponad dziewięćdziesięciu procent głosów utwierdziła mnie w przekonaniu, że była to słuszna decyzja.

► **Jak, pana zdaniem, Wydział Historyczny może wykorzystać potencjał wynikający ze swojego położenia w Gdańsku, nadmorskim mieście o ponad-tysiącletniej historii?**

Większość studentów Wydziału to osoby pochodzące z Trójmiasta, Pomorza i Polski Północnej. Ich zainteresowanie historią regionu jest niejako naturalne i oczywiste, więc należy tę ciekawość pogłębiać, dostarczając specjalistycznej wiedzy, angażować w badania i podkreślać *genius loci* Gdańska. Przyciągamy również studentów z pozostałych regionów kraju, dla których już sam fakt „morskości” Gdańska jest wystarczającym argumentem przemawiającym za wyborem właśnie naszego Wydziału jako miejsca studiów. Portowy charakter miasta, jego piękna, długa i intrygująca historia, a także obfitość zabytków i instytucji kultury, to także wielki potencjał i kapitał, który trzeba pielęgnować i rozwijać. Pracownicy Wydziału Historycznego aktywnie włączają się w badania historyczne dotyczące dziejów miasta i regionu, prowadzą tu badania archeologiczne oraz opisują i interpretują dzieła sztuki. Atuty związane z położeniem geograficznym, historią i dziedzictwem Gdańska wykorzystujemy, kładąc nacisk na te zagadnienia w programach studiów, w badaniach terenowych i w nawiązywaniu współpracy

z różnymi instytucjami, takimi jak Europejskie Centrum Solidarności, Muzeum Emigracji, Muzeum II Wojny Światowej. Nowy impuls do wyeksponowania specyfiki Gdańska dało utworzenie konsorcjum sześciu nadmorskich uczelni w Europejskim Uniwersytecie Nadmorskim, w ramach którego Gdańsk będzie współpracował z uczelniami w Kadyksie, Breście, Kilonii, Splicie i Malcie. Liczę w przyszłości na przyciągnięcie na Wydział Historyczny studentów z tych uczelni, nawiązanie intensywnej współpracy między pracownikami akademickimi oraz na uruchomienie wspólnych kierunków studiów nastawionych na silny związek z tematyką morską i nadmorską.

► **Niedawno minął ponad rok od rozpoczęcia się pandemii koronawirusa. Uniwersytety w całej Polsce zawiesiły nauczanie stacjonarne i musiały stworzyć nowe warunki umożliwiające prowadzenie zajęć ze studentami. Jak Wydział Historyczny odnalazł się w tej sytuacji?**

Sądzę, że wszyscy – zarówno pracownicy naukowcy i administracyjni, jak i studenci – bardzo dobrze odnaleźli się w tej nadzwyczajnej sytuacji. Po pierwszych dniach niedowierzania i nadziei, że zawieszenie prowadzenia zajęć w formie stacjonarnej jest chwilowe, pracownicy bardzo szybko zaczęli prowadzić zajęcia online. Myślę, że egzamin w tym trudnym okresie zdali wszyscy, poczynając od władz uczelni, które szybko przygotowały regulacje prawne i odpowiednie wsparcie informatyczne, przez władze Wydziału i instytutów, które zapewniły wszechstronną pomoc, a kończąc na pracownikach i studentach, którzy szybko od-

należeli się w tych nowych realiach funkcjonowania uczelni. Nawet jeśli zdarzały się problemy, to były one bardzo sprawnie eliminowane. Osobiście byłem niezwykle podbudowany tempem, w jakim niektórzy pracownicy, używający wcześniej komputera głównie jako maszyny do pisania, w ciągu kilku tygodni dostosowali swoje metody dydaktyczne do wymogów nauczania zdalnego. Ważna okazała się też solidarność pracowników Wydziału. Na platformie MS Teams został utworzony specjalny zespół, w którym nauczyciele akademicy dzielili się swoimi problemami, uzyskiwali porady i praktyczne rozwiązania dotyczące prowadzenia zajęć online. Ważna była też pomoc udzielana indywidualnie przez pracowników swoim kolegom i koleżankom. Okazało się po prostu, że jesteśmy sprawnie funkcjonującym zespołem, dbającym o dobro Wydziału i studentów.

► **Czy Wydział Historyczny jest gotowy, żeby zapewnić wysoki poziom nauczania i realizowania działalności naukowej w sytuacji przedłużającej się pandemii?**

Osobiście jestem głęboko przekonany, że pandemia nie będzie już miała tak przemożnego wpływu na nauczanie i naukę w roku akademickim 2021/2022 oraz że



zajęcia będą odbywały się stacjonarnie. Oczywiście zareagujemy adekwatnie do sytuacji. Z pełnym przekonaniem mogę stwierdzić, że Wydział Historyczny jest gotowy na każdy scenariusz. Mamy już odpowiednie doświadczenie, stale doskonalimy metody dydaktyczne, organizujemy zdalne konferencje naukowe i uczestniczymy w takich konferencjach, intensyfikujemy współpracę międzynarodową, której nawiązanie, nawiasem mówiąc, jest obecnie nawet łatwiejsze niż wcześniej, zachowujemy wysoką aktywność naukową i coraz bardziej dbamy o publikowanie wyników badań w prestiżowych wydawnictwach i czasopismach.

► **Czy część rozwiązań wdrożonych w trakcie pandemii będzie wykorzystywanych również po jej zakończeniu?**

Na pewno tak i to zarówno w wymiarze badawczo-dydaktycznym, jak i administracyjnym. W pierwszym aspekcie jestem przekonany, że na stałe zadomowią się u nas wideokonferencje odbywane głównie z partnerami zagranicznymi. Myślę, że część posiedzeń gremiów kolegialnych Wydziału oraz konferencji naukowych będzie mogła się odbywać w formie hybrydowej. Trwałą wartością dodaną funkcjonowania w warunkach pandemii jest

unowocześnienie form nauczania oraz nabycie kompetencji medialnych, które będą wykorzystywane także w trakcie prowadzenia zajęć w formie stacjonarnej. O ile nie zamierzamy prowadzić w przyszłości zajęć dydaktycznych w formie hybrydowej, o tyle na przykład odrabianie zajęć mogłoby już przybrać taką formę. Ponadto w przyszłości planujemy wzbogacić ofertę studiów o wykłady online, prowadzone przez badaczy z zagranicznych ośrodków akademickich na zasadzie wzajemności: uczelnia zewnętrzna dla naszych studentów – nasi wykładowcy dla studentów uczelni zewnętrznej. Myślę, że otwiera się przed nami cała gama możliwości i że te najbardziej efektywne z punktu widzenia sławy naukowej wykładowcy, jakości kształcenia i atrakcyjności tematyki zajęć na stałe wpiszą się w praktykę dydaktyczną stosowaną na naszym Wydziale.

W wymiarze rozwiązań usprawniających działania administracyjne mam na myśli przede wszystkim działania dotyczące obiegu dokumentów. W czasie pandemii okazało się, że setki wniosków dotyczących między innymi uprawnień do przetwarzania danych można podpisać elektronicznie za pośrednictwem Portalu Pracownika. To znacząco skraca czas oczekiwania na decyzję i załatwienie sprawy.

► **Zbliża się okres rekrutacji na studia. Wciąż najbardziej popularne są kierunki ścisłe, po których studenci mają większą możliwość uzyskania dobrze płatnej pracy. W jaki sposób Wydział Historyczny chciałby przekonać przyszłych studentów, żeby wybrali kierunki znajdujące się w jego ofercie?**

Chcemy, żeby na Wydziale Historycznym studiowały osoby z pasją i poczuciem misji, żeby wybór kierunku studiów dokonywany był świadomie, a nie przypadkowo. My zapewniamy merytoryczny i humanistyczny *background*, a to, jak zostanie on wykorzystany w życiu zawodowym, zależy w znacznym stopniu do samych absolwentów. Wśród naszych absolwentów mamy wybitnych polityków na szczeblu europejskim, krajowym, lokalnym, znanych samorządowców, prezesów dużych firm, prywatnych przedsiębiorców. Mamy w swojej ofercie kierunki studiów, których ukończenie daje niemal pewność osiągnięcia dobrze płatnej pracy (niemcoznawstwo, archeologia), gwarantujących przyzwoite zarobki i wielką satysfakcję z wykonywanej pracy (historia, historia sztuki, etnologia, krajoznawstwo i turystyka historyczna) lub które zapewniają duchowy kompas ułatwiający zrozumienie otaczającej nas rzeczywistości (religioznawstwo). Kształcąc studentów na powyższych kierunkach, zapewniamy im grono wybitnych naukowców, nowoczesny i stale udoskonalany program studiów, możliwość realizacji swoich pasji i zainteresowań badawczych, a także wyjątkową atmosferę studiów na Wydziale Historycznym.

► **Polskie uniwersytety często spotykają się z krytyką, że nie idą z duchem czasu i nie dostosowują się do sytuacji na rynku pracy. Jakie zmiany wprowadził pan lub planuje pan wprowadzić, żeby Wydział Historyczny dostosował się do współczesnych oczekiwań studentów, a równocześnie kształcił najwyższej klasy specjalistów – naukowców czy nauczycieli?**

Oferta kształcenia musi być nieustannie modyfikowana ze względu nie tylko na rosnące potrzeby rynku pracy, ale też na coraz większe oczekiwania studentów. Wprowadziliśmy już do oferty studiów na kierunku historia specjalność historia w przestrzeni medialnej, która cieszy się dużą popularnością wśród studentów; rozbudowujemy ofertę przedmiotów prowadzonych w języku angielskim; planujemy uruchomienie od roku akademickiego 2022/2023 zupełnie nowego, anglojęzycznego kierunku studiów z silnym naciskiem na „morskość” i powiązanie z *blue economy*. Chciałbym także podkreślić, że tylko w ostatnim roku akademickim znacząco unowocześniliśmy nasze zaplecze informatyczno-technologiczne. W tym czasie Wydział zyskał dwie nowe sale komputerowe (jedna w budynku przy ulicy Wita Stwosza, druga przy ulicy Bielańskiej) wyposażone w najnowsze oprogramowanie komputerowe. Dzięki dodaniu kilku nowych access pointów poprawiliśmy jakość internetu. Trwa również gruntowny remont budynku przy ulicy Bielańskiej. To nowa jakość, która zapewni pracownikom i studentom odpowiedni komfort pracy i nauki.

► **Spójrzmy na przyszłość naukową Wydziału. Jaki ma pan pomysł, jako dziekan, żeby w najbliższych latach Wydział Historyczny osiągnął możliwie najwyższą ocenę w parametryzacji i kategoryzacji jednostek naukowych?**

Przyszłość Wydziału zależy od zaangażowania i osiągnięć pracowników. Jego rozwój będzie możliwy tylko wtedy, kiedy Wydział będzie traktowany jako dobro

wspólne, a nauczanie nie będzie tylko uciążliwym dodatkiem do właściwej pracy naukowej. Zawsze będą istniały rozbieżności w ocenie tego, jakie relacje zachodzić powinny pomiędzy badaniami naukowymi pracowników a ich działalnością dydaktyczną. Zawsze będą występowały rozbieżności w ocenie tego, co jest podstawową rolą uczelni – tworzenie wiedzy i poszukiwanie prawdy, a nauczanie na dalszym planie *versus* nauczanie z badaniami naukowymi w tle. Osobiście przyszłość Wydziału widzę w zachowaniu właściwych proporcji między tymi zadaniami z nieco większym naciskiem na nauczanie, gdyż to ono warunkuje nasze funkcjonowanie w murach uczelni. Nacisk na jakość kształcenia i atrakcyjna oferta dydaktyczna zaprocentują większą liczbą studentów, a to zwiększy poczucie bezpieczeństwa pracowników, umożliwi realizowanie własnych pomysłów badawczych i pozwoli na zatrudnianie nowych specjalistów. Jestem pewien, że umiędzynarodowienie oferty dydaktycznej, a także intensyfikacja współpracy naukowej naszych pracowników z badaczami z innych krajów szybko zaprocentują. Zatem będę kładł nacisk na umiędzynarodowienie badań i rozwijanie współpracy międzynarodowej, pozyskiwanie grantów i rozwijanie badań naukowych mających wpływ na otoczenie społeczno-gospodarcze. Niestety problemem jest to, że warunki ewaluacji dyscyplin naukowych określane są w trakcie okresu podlegającego ewaluacji i są stale zmieniane, a to powoduje, że w praktyce trudno zaplanować działania pozwalające właściwie przygotować się do ewaluacji i właściwie ocenić rzeczywisty potencjał naukowy

pracowników Wydziału. Jedynym pocieszeniem jest to, że wszystkie uczelnie funkcjonują i planują swoje działania w tak samo niestabilnym otoczeniu prawnym.

► **W jaki sposób będzie pan zachęcał pracowników do publikowania w czasopismach o zasięgu międzynarodowym oraz do pozyskiwania grantów na badania naukowe?**

Osobiście uważam, że autorytatywne nakazywanie pracownikom publikowania w wysoko punktowanych czasopismach lub zmuszanie ich do składania wniosków grantowych nie jest ani skuteczne, ani słuszne. Należy jednak przekonywać, wskazywać na konsekwencje braku takich publikacji i grantów zarówno dla rozwoju kariery naukowej samego badacza, jak i dla dyscypliny, w ramach której jest oceniany. Jednak przede wszystkim należy zapewnić systemowe wsparcie dla pracowników podejmujących powyższe działania. Świetnie sprawdza się ogólnouczelniany „Program publikacyjny UG” i dlatego będziemy zachęcać pracowników do pełnego jego wykorzystywania.

W przypadku pozyskiwania grantów badawczych sądzę, że uczelnia oraz Wydział zadbały o zapewnienie odpowiedniego systemu wsparcia dla osób zamie-



rzających złożyć wnioski o granty. Do wszystkich pracowników UG od 2021 roku kierowany jest „Program małych grantów – UGrants”, a na Wydziale zapewniamy takim wnioskodawcom wsparcie administracyjne oraz środki finansowe na badania przyznawane za sam fakt złożenia wniosku grantowego, bez względu na to, czy wniosek został, czy nie został ostatecznie zakwalifikowany do finansowania. Pracownicy muszą mieć świadomość, że do uzyskania grantu nie wystarczy tylko dobry pomysł na badania. Zamiar złożenia wniosku grantowego powinien być dobrze przemyślany, zaplanowany i rozłożony w czasie. Tak na przykład nie ma wielkiej szansy na sukces w konkursie OPUS osoba, która w wykazie maksymalnie dziesięciu publikacji za ostatnie dziesięć lat nie zamieści przynajmniej kilku wysoko punktowanych publikacji obcojęzycznych. Należy więc najpierw rozbudować własny dorobek badawczy i zadbać o jego umiędzynarodowienie.

► **19 grudnia 2018 roku Uniwersytet Gdański nawiązał współpracę z pięcioma europejskimi uczelniami w ramach inicjatywy European University of the Seas – SEA-EU. Na początku tego roku Wydział Historyczny dołączył do sieci Baltic Geopolitics Network, w skład której wchodzi szereg**

**uczelni partnerskich z całego świata. W jaki sposób Wydział Historyczny może wykorzystać możliwości wynikające z rozpoczętej współpracy międzynarodowej?**

Myślę, że obecnie dokonują się już bardzo duże zmiany na Wydziale i przyznam, że bardzo liczę w tym zakresie na zaangażowanie wszystkich prodziekanów, a zwłaszcza prodziekana ds. badań naukowych i współpracy międzynarodowej – dr hab. Anny Mazurkiewicz, prof. uczelni. Pierwsze efekty działań całego zespołu są już widoczne. Włączyliśmy się we współtworzenie Baltic Geopolitics Network – sieci współpracy zainicjowanej przez Centre for Geopolitics afiliowanego przy Uniwersytecie w Cambridge. Dzięki Programowi Wsparcia Humanistyki Gdańskiej swą działalność właśnie rozpoczęło International Border Studies Center, które skupia badaczy z trzech wydziałów UG. Ponadto pracownicy Wydziału coraz chętniej wykorzystują możliwości współpracy w ramach SEA-EU. Ze swej strony bardzo liczę na wykorzystanie potencjału SEA-EU nie tylko w badaniach naukowych, ale też przy tworzeniu wspólnego anglojęzycznego, „morskiego” kierunku studiów, a także przy wzbogacaniu oferty zajęć dydaktycznych dla studentów.

► **Po zakończeniu pandemii ponownie otworzą się granice Europy i reszty świata. W jaki sposób zamierza pan zachęcać pracowników oraz studentów Wydziału do korzystania z programów wymiany oraz mobilności?**

Umiędzynarodowienie jest dla mnie jednym z najważniejszych

aspektów działalności Wydziału Historycznego. Jestem przekonany, że programy Erasmus+, Erasmus+ STA – „Mobilność nauczycieli”, MOST i umowy dwustronne stwarzają niezwykle możliwości, które należy w pełni wykorzystywać. Koordynatorzy tych programów na Wydziale bardzo dobrze informują i przekonują studentów do wzięcia w nich udziału. Studenci uczestniczący w mobilności mogą studiować przez semestr w jednej z ponad dwudziestu partnerskich uczelni zagranicznych, dostają wsparcie finansowe i pomoc w rozliczeniu punktów ECTS. Oczywiście zależy nam na zwiększeniu wymiany studentów, a zwłaszcza na zapraszaniu do nas studentów zagranicznych. Dlatego między innymi powiększamy ofertę zajęć w języku angielskim. Poza tym staramy się pomóc studentom w podjęciu decyzji o mobilności. Najczęściej powstrzymuje ich przed tym: strach przed rozłąką z bliskimi, obawa o własne kompetencje językowe oraz przekonanie o otrzymaniu zbyt niskiego wsparcia finansowego. Niewątpliwie pewne niedogodności są, ale ogrom korzyści wynoszonych przez studentów z takiej mobilności jest niezaprzeczalny. To nie tylko możliwość zapoznania się z systemami kształcenia w innych krajach, zwiedzania, intensywnej nauki języka, ale również nowe przyjaźnie, poznanie odmiennych kultur i przygoda życia. Zatem, odpowiadając na pytanie, będziemy prowadzić intensywną kampanię informacyjną, będziemy zachęcać i rozwiewać wątpliwości, a potrzebującym zaoferujemy ponadprogramową naukę języka angielskiego.

► **W ministerialnym wykazie czasopism naukowych znajduje się bardzo niewiele czasopism histo-**



Badając przeszłość, wkraczamy w przyszłość. Dziekan oraz zespół prodziekański Wydziału Historycznego. Od lewej: dr hab. Arkadiusz Janicki, prof. uczelni, dr Anna Sobecka, dr hab. Anna Mazurkiewicz, prof. uczelni, dr hab. Tarzycjusz Buliński, prof. uczelni

Fot. Wacław Kulczykowski

**rycznych, archeologicznych, etnograficznych o zasięgu międzynarodowym, w których publikowaliby naukowcy nie tylko z Polski, ale też z całego świata. Co zrobić, by czasopisma redagowane przez pracowników naszego Wydziału osiągnęły taką rangę?**

Umiędzynarodowienie czasopism wymaga większego udziału publikacji obcojęzycznych w każdym z czasopism funkcjonujących na Wydziale Historycznym. Komitety redakcyjne powinny aplikować o ministerialne programy wsparcia dla czasopism naukowych, dbać o rozpoznawalność na arenie krajowej/ międzynarodowej, czuwać nad przestrzeganiem międzynarodowych standardów dotyczących wysokiej jakości treści oraz nad przestrzeganiem wysokich standardów etycznych przez autorów i recenzentów tekstów. Władze

Wydziału będą dążyły do zapewnienia im należytego wsparcia merytorycznego i administracyjnego w tym zakresie.

► **Na koniec krótkie pytanie: czego należy życzyć dziekanowi Wydziału Historycznego na najbliższe lata pracy?**

Najbliższym sprawdzianem naszej wartości naukowej będzie ewaluacja dyscyplin naukowych reprezentowanych na Wydziale Historycznym: archeologii, historii, nauk o kulturze i religii, nauk o sztuce. To jest obecnie moja największa troska, więc należałoby życzyć przyznania jak najwyższych kategorii naukowych dla tych dyscyplin.

Niezależnie od wyników ewaluacji będziemy starali się ewolucyjnie reformować nasz Wydział. Mam świadomość prawdziwości słów Józefa Ignacego Kraszewskiego, według których co do za-

sady ludzie boją się zmian, nawet jeśli są to zmiany na lepsze. Jednak parafrazując słowa Oscara Wilde'a, mogę stwierdzić, że zmiana, która nie jest kontrowersyjna, nie jest godna miana zmiany. To, co było wystarczająco dobre wczoraj, nie jest już wystarczająco dobre dzisiaj i w przyszłości. Musimy zmieniać metody nauczania, wprowadzać najnowsze technologie w prowadzeniu zajęć dydaktycznych, wyznaczyć sobie kierunek zmian (umiędzynarodowienie, interdyscyplinarność, bezkompromisowość w badaniach naukowych) i dążyć do ich realizacji mimo wirów i raf. Ja i zespół dziekański nie zdziałamy wiele, jeśli nie będziemy mieli zaufania i wsparcia pracowników oraz jeśli wspólnota akademicka naszego Wydziału nie będzie podzielana przekonania, że praca wykonana teraz zapoczątkuje w przyszłości. Na takie więc zaufanie, wsparcie i intensywną pracę na rzecz Wydziału bardzo liczę.



## Od światła do labiryntu. Humanistyka pełna pasji

**Dr hab. Tarzycjusz Buliński, prof. uczelni**  
Prodziekan ds. jakości kształcenia



Fot. zbiory własne autora

Wydział Historyczny jest wyjątkowy na mapie uczelni. To jeden z mniejszych wydziałów UG, usytuowany w dwóch historycznych gmachach uczelni, z których każdy ma swój własny, niepowtarzalny urok. Pierwszy to budynek na kampusie w Oliwie, będący areną strajków studenckich w stanie wojennym, reprezentujący wyobrażenie nowoczesności z lat 70. zeszłego wieku – prosty, funkcjonalny, pełen światła. Drugi to gmach w sercu Starego Miasta, przy ul. Bielańskiej, niepowtarzalny kompleks architektoniczny składający się z kilku budynków wzniesionych na przestrzeni 400 lat. Jego wnętrze stanowi istny labirynt, pełen korytarzy, zaułków, przybudówek i nieoczekiwanych znalezisk. I takie są studia na Wydziale Historycznym. Z jednej strony dają nowoczesne, kompleksowe narzędzia do zrozumienia współczesnego świata, czy to w oparciu o wiedzę dotyczącą przeszłości (archeologia, historia, historia sztuki, krajoznawstwo i turystyka historyczna), czy o wiedzę dotyczącą innych ludów, kultur i wierzeń (etnologia, religioznawstwo, niemcoznawstwo). Z drugiej strony nasze studia oferują podróż po samym sobie, wyprawę w poszukiwaniu własnych pasji i swojego indywidualnego rozwoju, którego kierunek nierzadko zaskakiwał naszych studentów i wykładowców. I to jest właściwe bogactwo studiowania na naszym Wydziale. Jakości tego kształcenia nie mierzy się liczbą pozytywnych ocen zajęć w ankietach

studenckich, owocną współpracą z instytucjami zewnętrznymi w zakresie kształcenia czy aktywnym udziałem studentów we wszystkich wydziałowych organach. To wszystko jest ważne i o to wszystko dbamy. Ale prawdziwa jakość studiowania wyraża się w tych dwóch punktach – będących niczym dwa budynki Wydziału – w zdobywaniu wiedzy o świecie oraz wiedzy o sobie i swoich pasjach. Dobra humanistyka jest ich harmonijnym połączeniem. Studia u nas to umożliwiają. Jesteśmy małym wydziałem i to jest naszą zaletą. Grupy zajęciowe są stosunkowo niewielkie, wykładowcy i studenci dobrze się znają, prowadzą wiele wspólnych działań przekraczających ramy obowiązkowych zajęć. Jakość naszego kształcenia wykuwa się w rozmowie i interakcji, a nasze studia zapewniają szeroką gamę ich praktykowania – od wypraw do kultur plemiennych czy tradycyjnych (etnologia), wykopalisk sięgających czasów prehistorycznych czy starożytności (archeologia), poprzez poszukiwania różnych wersji prawdy w źródłach, dokumentach, ale i nowoczesnych mediach (historia), podróże po słynnych miastach, twórcach i dziełach sztuki (krajoznawstwo i turystyka historyczna, historia sztuki), aż po wyjazdy do Niemiec (niemcoznawstwo) i spotkania z przedstawicielami różnych wyznań (religioznawstwo). I właśnie ta otwartość i różnorodność jest naszą zaletą.

## Nowe otwarcie po trudnym czasie pandemii

**Dr Anna Sobecka**  
Prodziekan ds. studentów i współpracy  
z otoczeniem społeczno-gospodarczym

Ostatnie trzy semestry były czasem trudnym zarówno dla studentów, jak i dla wykładowców i władz uniwersyteckich. Rozpoczynając tę kadencję, mieliśmy świadomość, że sytuacja związana z pandemią COVID-19 uniemożliwia często studentom normalne funkcjonowanie. Poczucie zagrożenia chorobą, powrót do domów rodzinnych, utrudnienia w przemieszczaniu się, a także ograniczony dostęp do archiwów i bibliotek, praktyk zawodowych i możliwości zarobkowania to dla wielu studentów Wydziału Historycznego poważne wyzwania. Część studiujących nie ma dostępu do odpowiedniego sprzętu czy szybkiego internetu, dlatego Wydział starał się w miarę możliwości wspierać studentów m.in. przez zakup kamer, które można było wypożyczyć na czas sesji egzaminacyjnej. Priorytetem dla nas było to, by nikt nie czuł się w jakikolwiek sposób wykluczony i pozostawiony sam z problemami. Dlatego w razie potrzeby oferujemy kontakt z Biurem ds. Osób z Niepełnosprawnością i nowym Centrum Wsparcia Psychologicznego UG. Mam świadomość, że przez fakt, iż dyżury dziekańskie odbywają się online, nie wszystkie problemy, z którymi borykają się studenci, docierają do nas. W obecnej sytuacji obowiązki wszystkich prodziekanów odpowiedzialnych za sprawy studenckie są bardziej skompliko-

wane niż kiedykolwiek, wymagające jeszcze większej empatii i uważności.

Cieszy mnie każda forma działania studentów. Dbamy nie tylko o profesjonalnie i bezpiecznie prowadzone online zajęcia, ale także o niezwiązane z programem studiów aktywności. Mimo trudnej sytuacji staraliśmy się motywować studentów zarówno indywidualnie, jak i w grupach zajęciowych oraz kołach naukowych. W tym roku po raz pierwszy zorganizowaliśmy dla studentów konkurs na krótką formę pisarską pt. „Kronika roku pandemii”, a zwycięzca otrzymał nagrodę finansową, a także możliwość opublikowania swego tekstu na łamach czasopisma naukowego „Studia Historica Gedanensia”. Staramy się też intensywniej komunikować ze studentami za pośrednictwem strony internetowej, m.in. nagrywając filmy o poszczególnych zakładach, żebyśmy po upragnionym chyba przez wszystkich powrocie do zajęć audytoryjnych i w terenie łatwiej mogli wrócić do wspólnotowych relacji. Mimo trwającego lockdownu kontynuujemy serie wykładów otwartych „Gdańszczanie i ich pasje”, które organizowane we współpracy z Instytutem Kultury Miejskiej dostępne są na stronie WH.

Studenci kierunków prowadzonych na Wydziale Historycznym bardziej chyba niż inni poza kon-



Fot. zbiory własne autorki



taktem z wykładowcami i pracą w bibliotece potrzebują dla swego rozwoju i przygotowania prac dyplomowych dostępu do takich instytucji jak zamknięte od dawna archiwa, urzędy, muzea i inne miejsca turystyczne. Mimo ograniczenia dostępności tych jednostek, dzięki dobrej współpracy WH z interesariuszami zewnętrznymi, większości studentów udało się zrealizować praktyki zawodowe. Wiemy, że pandemia ma swoje konsekwencje dla wielu środowisk i branż z naszego społecznego otoczenia, dlatego chcielibyśmy wesprzeć partnerów i przyszłych pracodawców naszych absolwentów, by jak najszybciej mogli odbudować grono swoich odbiorców. Niestety ze względu na pandemię studenci etnologii, historii sztuki

czy krajoznawstwa i turystyki historycznej nie mogli odbywać tak ważnych dla rozwijania ich kompetencji i umiejętności objazdów oraz badań terenowych. Wdrożyliśmy jednak wirtualne namiastki tych elementów programu studiów.

Wymuszona zmiana sposobu funkcjonowania, poza poczuciem niepewności i ograniczenia wolności, ma też pewne aspekty pozytywne, takie jak spowolnienie – mamy więcej czasu na przemyślenia. Wielu z nas zdało sobie sprawę, jak trudno funkcjonować bez pewnych rytuałów, bez kultury dialogu z innym w bezpośredniej relacji. To dobra prognoza na przyszłość. Po rosnącym obecnie zainteresowaniu programem wymiany Erasmus możemy mieć nadzieję, że przyszły rok akade-

micki będzie już ważnym etapem na nowej drodze rozwoju WH.

Mam nadzieję, że po wakacjach wrócimy na kampus i do wyremontowanego budynku na Bielańskiej, a stamtąd ruszymy do muzeów i galerii oraz na badania terenowe. Docenimy, że mamy możliwość kontaktu z wielowiekowym dziedzictwem Gdańska, a także ze sobą nawzajem, i będziemy rozmawiać o historii, kulturze i wszystkim, co sprawia, że jesteśmy humanistami. Chcemy, by budynek WH na terenie Starego Miasta, na Bielańskiej, stał się centrum życia akademickiego – miejscem, w którym studenci będą aktywnie współtworzyć wspólnotę Uniwersytetu Gdańskiego.

## **Sloty, algorytmy i liczba N. Zarządzanie działalnością naukową w obliczu zmian**

**Dr hab. Anna Mazurkiewicz, prof. uczelni  
Prodziekan ds. badań naukowych  
i współpracy międzynarodowej**

Zadania prodziekana ds. badań naukowych i współpracy międzynarodowej obejmują nadzór, koordynację i reprezentację Wydziału Historycznego w zakresie kompetencji i zadań powierzonych przez dziekana Wydziału Historycznego. Najczęściej, choć nie zawsze, funkcje prodziekanów korespondują z zakresem zadań prorektorów. W przypadku prodziekan ds. badań naukowych na WH w kadencji 2020–2024 – dr hab. Anny Mazurkiewicz, prof. uczelni, zakres kompetencji obejmuje obszary

podlegające dwóm prorektorom: prof. dr. hab. Wiesławowi Laskowskiemu oraz dr hab. Annie Marii Jurkowskiej-Zeidler, prof. uczelni. Wspierając dziekana Wydziału Historycznego i realizując wyznaczone przez niego zadania, prodziekan ds. badań naukowych i współpracy międzynarodowej jednocześnie realizuje cele wyznaczone przez prorektorów, uczestniczy w konsultacjach, jest członkiem komisji i przygotowuje adekwatne raporty dotyczące sytuacji na Wydziale. W tym celu niezbędna jest współ-

praca m.in. z Senacką Komisją ds. Nauki i Komisją ds. Umiejdzynarodowienia, Radą Biblioteczną czy Kolegium Redakcyjnym Wydawnictwa UG.

Jednym z najważniejszych elementów w codziennej pracy prodziekan ds. badań naukowych, w ramach zadań określonych jako „nadzór nad organizacją i koordynowaniem prac w zakresie badań naukowych, a w szczególności nad prowadzeniem działalności związanej z utrzymaniem potencjału badawczego Wydziału Historycz-

nego” jest bliska współpraca z radami dyscyplin naukowych (RDN) funkcjonującymi na Wydziale Historycznym (RND Historia; RND Archeologia) oraz współtworzonymi przez pracowników Wydziału Historycznego (RND Nauki o Kulturze i Religii; RND Nauki o Sztuce). Wśród obowiązków dotyczących nadzoru nad organizacją i koordynowaniem prac w zakresie naukowej współpracy z zagranicą niezbędna jest sprawna komunikacja i bliska współpraca z czterema koordynatorami programu Erasmusa na naszym Wydziale. Każda z dyscyplin ma własnego koordynatora. W zakresie organizacji mobilności zagranicznych niezbędna jest także bliska współpraca z uniwersyteckim Biurem Współpracy Międzynarodowej.

Praca prodziekana to przede wszystkim pomoc dziekanowi w zarządzaniu pracami na Wydziale w wyznaczonym przez niego zakresie. W praktyce codzienna praca skupia się na zbieraniu i opracowywaniu danych, pisaniu sprawozdań, udziale w posiedzeniach komisji i rad, tworzeniu planów wydarzeń naukowych i dystrybucji informacji wśród pracowników (granty, stypendia, szkolenia), które mają służyć rozwijaniu potencjału naukowo-badawczego na Wydziale. Bez pomocy i wsparcia ze strony pracowników administracji na Wydziale żadne z tych działań nie byłyby efektywne.

Największym wyzwaniem stojącym przed zespołem dziekańskim w 2021 r. jest przygotowanie Wydziału do ewaluacji działalności naukowej. Ewaluacja przeprowadzana w ramach dyscyplin naukowych (nie Wydziału) obejmuje trzy kryteria: działalność naukową, efekty finansowe oraz wpływ działalności naukowej na funkcjonowanie społeczeństwa i gospodarki. Ewaluacja dotycząca lat 2017–2021 po raz pierwszy przeprowadzona będzie w oparciu o system slotowy (kryterium pierwsze). Oznacza to, że każdy

pracownik naukowy i naukowo-dydaktyczny posiada ograniczoną liczbę publikacji, które zostaną poddane ocenie (maksymalnie 4). Ocena parametryczna w ramach kryterium I oparta jest na wyliczeniach algorytmicznych. W kryterium II – na wysokości środków finansowych przyznanych na realizację projektów badawczych (oraz uzyskanych w wyniku komercjalizacji). W przypadku III kryterium punktacja stanowi średnią arytmetyczną oceny eksperckiej. Na początku 2022 roku ocena zostanie dokonana przez System Ewaluacji Dorobku Naukowego (SEDN), który określi naszą kategorię na podstawie danych pobranych z Polskiej Bibliografii Naukowej (PBN) oraz systemu POL-on (zintegrowany system informacji o nauce polskiej i szkolnictwie wyższym).

Dzięki wysiłkom zespołu dziekańskiego poprzedniej kadencji (2016–2020) przygotowania do ewaluacji są dalece zaawansowane. Wszyscy pracownicy Wydziału posiadają międzynarodowe numery identyfikacji ORCID, profile w Bazie Wiedzy UG, na bieżąco uzupełniają swój zbiór publikacji w celu monitorowania poziomu oceny bibliometrycznej. Stawka w procesie ewaluacji jest bardzo wysoka, bowiem od jej wyniku zależą uprawnienia do prowadzenia studiów, szkół doktorskich, nadawania stopni i tytułów, a także stopień finansowania, który jednostki naukowe otrzymują z budżetu państwa. Chociaż zasady oceniania dorobku naukowego budzą wiele słów uzasadnionej krytyki, mobilizacja pracowników naszego Wydziału, aby uzyskać jak najlepszy wynik, jest imponująca. Warto przypomnieć, że w poprzedniej ocenie parametrycznej nasz Wydział zdobył kategorię A i znalazł się w gronie najlepszych w Polsce.



Fot. Wacław Kulczykowski



## Jeden wydział, trzy instytuty – dyrektorzy o wyzwaniach i kierunkach rozwoju

### Instytut Historii – wyzwania na przyszłość

Dr hab. Michał Kosznicki, prof. uczelni



Fot. zbiory własne autora

Truizmem jest stwierdzenie, że każda instytucja naukowo-dydaktyczna musi iść z duchem czasów, dostosowując swoje struktury i kierunki działań badawczych oraz edukacyjnych do wyzwań współczesności. Nie inaczej jest z Instytutem Historii UG, który rozpoczął drugie półwiecze swojego istnienia. Świadomość nieuchronności pewnych zmian mobilizuje dyrekcję IH i pracowników do poszukiwań najbardziej optymalnych rozwiązań. Pośród najważniejszych spraw do rozwiązania w najbliższej perspektywie czasowej można wymienić:

- przebudowę organizacyjną wewnętrznej struktury instytutu, wynikającą zarówno ze zmian pokoleniowych, jak i z dostosowań do nowych regulacji prawnych, powstałych na szczeblu ogólnokrajowym oraz uczelnianym,
- utrzymanie dotychczasowej, wysokiej pozycji naukowej dyscypliny historia w kolejnych procesach ewaluacyjnych i dalsze budowanie marki gdańskiego środowiska historycznego,
- zwiększanie umiędzynarodowienia relacji naukowych przez publikowanie w zagranicznych czasopiśmie i udział w międzynarodowych konferencjach, a także samego procesu kształcenia w ramach np. wymian naukowych, wyjazdów studyjnych, kształcenia w języku angielskim,
- intensyfikację prac nad uatrakcyjnieniem oferowanych kierunków studiów i specjalizacji zawodowych, zwłaszcza tych, które dopie-

ro budują swoją markę, np. krajoznawstwo i turystyka historyczna czy „najmłodsze dziecko” kierunku historia – specjalizacja historia w przestrzeni medialnej, łącząca wiedzę historyczną z warsztatem dziennikarskim i umiejętnościami popularyzatorskimi,

- rozbudowę relacji z partnerami zewnętrznymi, takimi jak placówki oświatowe, archiwa, muzea i pozostałe instytucje kultury, organizacje turystyczne, i zawieranie z nimi kolejnych umów,
- cyfryzację procesu kształcenia przez wprowadzanie nowych technologii oraz przedmiotów opierających się na nich, tak aby wyposażyć absolwentów w umiejętności niezbędne do efektywnego startu w życie zawodowe,
- popularyzację badań historycznych prowadzonych w IH przez zwiększenie aktywności pracowników w mediach, przestrzeni społecznej itp.,
- utrzymanie relacji z emerytowanymi pracownikami instytutu i korzystanie z ich wiedzy np. przez organizowanie gościnnych wykładów, udział w seminariach itp.

Można mieć nadzieję, że realizacja powyższych postulatów w ciągu najbliższych lat pozwoli wzmocnić solidne fundamenty uniwersyteckiej historii. Wiele w tej kwestii jak zawsze będzie zależało od determinacji, aktywności i zaangażowania samych pracowników instytutu.

### Wizja Instytutu Historii Sztuki

Prof. dr hab. Małgorzata Omilanowska

Najbliższe lata dla Instytutu Historii Sztuki będą czasem przygotowania programu i rozpoczęcia kształcenia na nowym kierunku. Chcemy uruchomić ścieżkę dydaktyczną pozwalającą na zdobycie praktycznych umiejętności w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego, a więc nie tylko wiedzy teoretycznej, lecz także praktycznej oraz prawnej i organizacyjnej. Okres pandemii i trudności w organizowaniu praktyk zawodowych opóźniły wdrażanie tego projektu, ale w przyszłym roku akademickim powinno się udać.

Pracownicy instytutu to nie tylko uczeni realizujący swoje indywidualne projekty badawcze. To także zespół angażujący się w projekty ważne dla miasta i regionu. Od wielu lat nasi historycy sztuki współpracują przy konserwacji zespołu zabytków

kościół Mariackiego w Gdańsku i przed nimi kolejny etap tych działań. Kończące prace, zainicjowane jeszcze przez prezydenta Pawła Adamowicza, nad *Atlasem architektury Gdańska*, który powinien ukazać się w przyszłym roku. W tym roku wystartował nowy projekt koordynowany przez prof. Tomasza Torbusa, realizowany we współpracy z Instytutem Herdera w Marburgu i uczonymi z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, polegający na przeprowadzeniu nowej inwentaryzacji zabytków na terenie dawnych Prus Wschodnich i w efekcie – opublikowaniu kolejnego tomu serii Dehio-Polska. We wszystkie te zadania angażują się nie tylko pracownicy, ale też nasi studenci, absolwenci i doktoranci. Prowadzona od lat polityka zachęcania naszych uczniów do podejmowania w pracach seminaryjnych i dyplomowych tematów



Fot. zbiory własne autorki

związanych ze sztuką regionu owocuje możliwością wykorzystania wyników ich badań w tego rodzaju przedsięwzięciach.

Najbliższe lata przyniosą też realizację kolejnych projektów naukowo-wystawienniczych. Dzięki dobrej współpracy z muzeami – przede wszystkim Narodowym, Gdańską, Sopotu i Gdyni – od lat nasi pracownicy angażowani są jako kuratorzy czy autorzy katalogów ważnych, opartych na badaniach naukowych, wystaw historycznych i artystycznych.

### Instytut Archeologii i Etnologii UG – dwa w jednym

Dr hab. Marcin Wąs, prof. uczelni

Instytut Archeologii i Etnologii jest jedną z najmłodszych jednostek w strukturze naszej uczelni i zarządem Wydziału Historycznego. Został powołany do życia w 2012 r. jako fuzja dwóch kierunków studiów i dyscyplin: rozwijającej się od 2004 r. archeologii i działającej od 2010 r. etnologii. Wówczas było to „małżeństwo z rozsądku” odwołujące się m.in. do wzorca, jakim jest Instytut Archeologii i Etnologii PAN, ale przede wszystkim do bliskiej relacji z uwagi na podmiot naszych usiłowań badawczych, którym jest człowiek i jego kultura. Także dzisiaj wydaje nam się to elementem spajającym obie dyscypliny w jednym instytucie – nie zważając na obowiązujące klasyfikacje nauk, niezgrabnie na-

rzucane podziały czy ministerialne dyrektywy. *E pluribus unum!*

Motto z Wielkiej Pieczęci Stanów Zjednoczonych nie jest tu przypadkowe. To właśnie w tradycji amerykańskiej nauki archeologia jest pojmowana jako „antropologia przeszłości”. Nasze dyscypliny, przenikając się i uzupełniając, funkcjonują w niezwyklej symbiozie. Bogactwo i różnorodność kultur istniała i istnieje wszędzie tam, gdzie swój świat tworzyli ludzie przed wiekami i gdzie budują go także dzisiaj. Te z mroków odległej przeszłości wyciągają na światło archeolodzy z zakładów archeologii pradziejów, śródziemnomorskiej, podstawowe składniki „naukowego średniowiecza i nowożytności. Kulturową mozaikę współczesności



Fot. zbiory własne autora

w Instytucie Archeologii i Etnologii pokazują zaś etnologowie i antropolodzy kulturowi. Światy kultur minionych i światy kultur żywych to podstawowe składniki „naukowego średniowiecza i nowożytności”, którym zgodnie się dzielimy w Instytucie Archeologii i Etnologii.



## Różne obszary, epoki i tematyka badań – to, co nas łączy, to Historyczny

### Historia antyczna w kamieniach ukryta

Dr Karol Kłodziński



Fot. zbiory własne autora

Cywilizacje antycznej Grecji i Rzymu możemy lepiej poznać dzięki trzem głównym kategoriom źródeł pisanych, do których zalicza

się: teksty literackie zachowane w kodeksach średniowiecznych, papyrusy oraz inskrypcje. Te dwa ostatnie typy źródeł to bezpośrednio źródła wiedzy o ludziach żyjących w starożytności. O ile papyrusy pochodzą głównie z Egiptu, o tyle inskrypcje można odnaleźć w każdej części świata starożytnego. To właśnie na badaniu inskrypcji skupiam się w swojej pracy naukowej. Inskrypcje dostarczają nam bowiem niezwykle cennych informacji na temat m.in. życia społecznego, gospodarczego, religijnego i politycznego. Mówią nie tylko o tych najbogatszych i najbardziej wpływowych członkach

elit, lecz również o tych jednostkach, o których autorzy antyczni, tacy jak Cyceon czy Swetoniusz, w ogóle nie wspominają. Inskrypcje są również nieocenionym źródłem wiedzy na temat wojskowości antycznej i dziejów administracji, które szczególnie mnie interesują. Jako epigrafik i historyk starożytnego Rzymu badam przede wszystkim fenomen funkcjonowania wczesnego Cesarstwa Rzymskiego. Jestem członkiem Tunezyjsko-Polskiej Misji Archeologicznej i jako przedstawiciel strony polskiej odpowiadam za opracowanie materiału epigraficznego z antycznego miasta Mustis (el-Krib).

### PRL od kuchni

Dr Monika Milewska

Od kilku lat zajmuję się naukowo „czymś, czego nie było”, czyli jedzeniem w PRL-u. W szczególności sposób interesuje mnie otoczka ideologiczna ówczesnych produktów żywnościowych. W swoich publikacjach próbuję pokazać, w jaki sposób władze, karmiąc swoich obywateli czerstwym „rotacyjnym” chlebem, margaryną, kaszanką i zniechęconym wówczas dorosłym, karmiły ich przy okazji komunistyczną propagandą. W badaniach na różne sposoby tropię wątki związane z ideologizacją jedzenia w Polsce Ludowej: studiuję książki kucharskie i pisma satyryczne, przeglądam w archiwach stopy dokumentów, odwiedzam nowohuckie lokale, rozmawiam z ho-

dowcami żubroni i zbieraczami stonki. Na podstawie wspomnień i pamiętników rekonstruuje upodobania kulinarne pierwszych sekretarzy i więzienną dietę internowanych, tajemnice stoczniowej stołówki i partyjnych bufetów, kolejne etapy walki o chleb i wolność oraz dzieje politycznych głodówek, imperialistyczne dary żywnościowe, internacjonalistyczne przepisy i ekspansję coca-coli w socjalistycznym państwie. A przy okazji znajdują takie smaczki, jak świadectwa cenzurowania informacji o zatruciach pokarmowych czy aresztowania osób fotografujących tak charakterystyczne dla peerelowskiego pejzażu kolejki po mięso.



Fot. Anna Jakubowska

### Sina śmierć z Azji

Dr Iwona Jolanta Janicka

W 2015 r. został mi przyznany grant Narodowego Centrum Nauki na sfinansowanie badań nad epidemiami cholery w północno-zachodnich guberniach Cesarstwa Rosyjskiego w XIX w. Są to pierwsze, a przez to nowatorskie na gruncie polskim badania w odniesieniu do wspomnianych obszarów. W celu poszukiwania materiałów źródłowych w ramach grantu przeprowadziłam szeroko zakrojoną kwerendę archiwalną oraz biblioteczną w Sankt Petersburgu, Moskwie, Wilnie, Kownie, Mińsku, Grodnie, a także w Warszawie i Krakowie. Zebrany materiał pozwolił ustalić szczegółową chronologię epidemii w północno-zachodnich guberniach Cesarstwa, oszacować takie mierniki epidemiologiczne, jak zapadalność na cholere, umieralność oraz śmiertelność z powodu cholery, a także opisać działania, które prowadzono w zakresie profilaktyki, walki

z chorobą, usuwania jej skutków. Szczególnie interesujące w tym kontekście, a przede wszystkim – nieznane dotąd ustalenia odnoszą się również do zabezpieczenia się i walki z chorobą na różnych drogach komunikacyjnych (w tym na drogach kolejowych oraz śródlądowych drogach wodnych), sposobów funkcjonowania kordonów wojskowo-sanitarnych, zakładów kwarantannowych, tymczasowych szpitali, opieki medycznej i sposobów leczenia. Elementem ustaleń był także wpływ epidemii cholery na życie codzienne mieszkańców dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wynikiem badań będzie monografia zatytułowana *Sina śmierć z Azji. Epidemie cholery w północno-zachodnich guberniach Cesarstwa Rosyjskiego w XIX wieku*, która ukaże się w 2021 r. Oprócz książki w ramach grantu ukazały się jeszcze dwa artykuły przedsta-



Fot. zbiory własne autorki

wiające wycinkowe badania odnoszące się do przebiegu cholery w guberni mohylewskiej w 1848 r. oraz danych statystycznych zawartych w rejestrze zmarłych na tę chorobę w wileńskim szpitalu na Pohulance w 1831 r.

### Dzieci mówią po baskijsku, a ty?

Dr hab. Katarzyna Mirgos, prof. uczelni

Fotografię zrobiono kilkadziesiąt lat temu. Widać na niej starszą parę z noworodkiem w ramionach, na odwrocie napisano imię chłopca. Dziecko urodziło się bardzo słabe i obawiano się, że nie pożyje długo. Dlatego dziadkowie postanowili uwiecznić je na zdjęciu, aby w ten sposób nieobecny wówczas ojciec mógł je poznać. Tę historię opowiedziała mi siostra zmarłego dziecka, dziś prawie osiemdziesięcioletnia, w czasie moich ostatnich badań w Kraju Basków, poświęconych życiu rodzinnemu (w ramach grantu NCN, 2016/21/B/HS3/00045). Dzieci zajmują ważne miejsce w moim aktualnym projekcie ba-

dawczym. W tradycyjnej baskijskiej kulturze stanowiły nadrzędną wartość, gwarantując ciągłość rodu i kluczowej baskijskiej instytucji – *baserrii* (gospodarstwa). Odwiedzający Baskonię wskazywali na znaczną liczbę dzieci w tamtejszym społeczeństwie, a sami miejscowi podkreślali, że bez potomstwa nie ma rodziny, domu (*Eztai etxerik, ez duena aurrik*). Określone rytuały miały zapewnić kobiecie płodność a czasem też wpłynąć na płeć dziecka. Współczesna sytuacja dzieci odzwierciedla zarówno pewne szersze zjawiska społeczno-kulturowe, związane z decy-



Fot. Katarzyna Mirgos



zjami o rodzicielstwie, modelami wychowawczymi, czy przeobrażeniami w zakresie definiowania rodziny, a ostatnio wynikającymi z pandemicznych ograniczeń, jak i te, które są efektem lokalnych uwarunkowań. Coraz głośniejsze mówi się choćby o losach dzieci członków ETA, którzy odsiadują długoletnie wyroki więzienia w odległych placówkach. Wskazuje to na nową perspektywę i kolejne wyzwania w baskijsko-hiszpańskiej relacji.

Obecność dzieci w moich badaniach to też obecność mojej córki w „mym” terenie, stanowiąca dla mnie ważny impuls do autoetnograficznej refleksji. Interesujące są również językowe wymiary baskijskiego dzieciństwa – dziecięce słownictwo, przysłowia, terminologia pokrewieństwa. Wreszcie dzieci są także nadzieją dla przetrwania języka baskijskiego, co jest efektem skutecznej polityki językowej. Coraz częściej są to zresztą dzieci imigrantów. Myślę o tym, gdy

córki mojej algierskiej rozmówczyni śpiewają piosenkę w euskara (języku baskijskim), albo gdy na placu zabaw widzę tabliczkę z napisem: „Dzieci mówią po baskijsku, a ty?” (*Haurrak euskaraz ari dira, eta zu?*). Nadzieję na szczęśliwe zakończenie, które nie było dane rodzinie przywołanej przeze mnie na początku, daje też inna fotografia. Dostałam ją niedawno od pary moich baskijskich rozmówców – to portret ich nowo narodzonego syna. Na imię ma Itxaso (bask. Morze).

### Kierunek Peru

**Dr Mariusz Kairski, dr hab. Tarzycjusz Buliński, prof. uczelni**

Nawiązanie przez Zakład Etnologii i Antropologii Kulturowej współpracy z Centrum Badań Andyjskich Uniwersytetu Warszawskiego z siedzibą w Cusco (Peru) pod koniec 2020 r. to ważne wydarzenie w działalności Wydziału Historycznego. Rangę nadaje mu przede wszystkim osoba kierownika centrum – prof. dr. hab. Mariusza Ziółkowskiego. Jest on nie tylko twórcą tej unikalnej polskiej placówki badawczej w Peru i wykładawcą dwóch uniwersytetów po obu stronach Atlantyku (Uniwersytetu Warszawskiego oraz Uniwersytetu Katolickiego Świętej Marii w Arequipa w Peru), lecz także jednym z twórców współczesnej polskiej amerykanistyki w wymiarze archeologicznym, historycznym i antropologicznym oraz wybitnym znawcą kultury Inków, autorem szeregu opracowań na ich temat, w tym rekonstrukcji inkaskiego kalendarza (*Pachaynanchan. El calendario metropolitano del Estado Inca, Arequipa 2015*), znakomitej opowieści o imperium Inków (razem z prof. Janem Szemińskim, *Mity, rytuały i polityka Inków, Warszawa 2006*),

a ostatnio nowej chronologii radiowęglowej powstania słynnego Machu Picchu (M. Ziółkowski et al., *When did the Incas build Machu Picchu and its satellite sites? New approaches based on radiocarbon dating, Cambridge 2020*)

Drugim powodem, dla którego nawiązanie współpracy jest takie ważne, jest jej zakres. Współpraca z Centrum Badań Andyjskich stwarza bowiem zupełnie nowe możliwości kształcenia studentów etnologii oraz prowadzenia badań przez doktorantów i pracowników Wydziału Historycznego. Po pierwsze, porozumienie przewiduje indywidualne, coroczne kilkumiesięczne wyjazdy do Peru (Cuzco) oraz udział w badaniach. Zakwalifikowane osoby otrzymają szerokie wsparcie na poziomie materialnym, intelektualnym i logistycznym. Jest to więc niepowtarzalna szansa, aby zobaczyć na własne oczy Peru i doświadczyć badań terenowych. Po drugie, wypracowywany jest model współpracy dydaktycznej pomiędzy UG a UW pt. „Krańc Pacyfiku: kultury Ameryki i Oceanii”. Studenci zakwalifikowani do udziału w tej

ścieżce kształcenia, w ramach indywidualnej organizacji studiów z opieką naukową, po zaliczeniu I semestru będą mieli możliwość zaliczenia wybranych przedmiotów na studiach na drugiej uczelni – studenci etnologii na UG będą mogli realizować przedmioty dotyczące kultur wybrzeża Pacyfiku prowadzone na archeologii UW, natomiast studenci archeologii UW będą mogli zaliczać przedmioty dotyczące kultur Ameryki Płd. i Hiszpanii prowadzone na etnologii UG. W bieżącym roku akademickim (semestr letni 2020/2021) jako rodzaj wstępu do planowanego modelu współpracy prof. Ziółkowski prowadzi dwa przedmioty: dla całej wspólnoty UG wykład ogólnouczelniany pt. „Państwo Inków” oraz wykład specjalistyczny na etnologii pt. „Badania kultur Nowego Świata”.

Nawiązana współpraca stwarza spore szanse rozwojowe nie tylko dla samego Wydziału Historycznego, ale także dla pozostałych naukowców i studentów z UG zainteresowanych kulturami prekolumbijskimi Ameryki Południowej i wybrzeży Pacyfiku.

### Interdyscyplinarna archeologia na miarę XXI wieku

**Dr Kamil Niedziółka**



Fot. zbiory własne autora

Archeologia w swoich głównych założeniach koncentruje się na badaniu materialnych pozostałości po ludziach, którzy już dawno odeszli z tego świata. Daje to ogromne możliwości w kontekście współpracy pomiędzy różnymi dyscyplinami wiedzy, czasami bardzo odległymi od nauk humanistycznych. Najdobitniej świadczyć o tym może żywiołowy rozwój w krajach zachodnich archeologii środowiskowej opierającej się na współpracy pomiędzy archeologami a badaczami z zakresu nauk przyrodniczych, takich jak biologii, geografii, fizyki czy chemii. Także w Polsce tego typu podejście zdobywa coraz większą popularność, a od tego roku kolejny projekt z tego zakresu będzie realizowany w Instytucie Archeologii i Etnologii UG pod

moim kierownictwem. Dzięki funduszom pozyskanym ramach Programu Wsparcia Humanistyki Gdańskiej badane będą zależności pomiędzy rozwojem pradziejowych społeczności żyjących na Pomorzu w trakcie ostatnich kilku tysięcy lat a zmianami zachodzącymi w lokalnym środowisku naturalnym. Projekt będzie realizowany we współpracy z biologami z Pracowni Paleoekologii i Archeobotaniki UG, a także z badaczami z innych ośrodków naukowych zarówno z Polski, jak i z zagranicy. Jego wyniki pozwolą spojrzeć na to, co się działo na Pomorzu z nową, znacznie szerszą perspektywą. Istotne w tym zakresie będzie również wykorzystanie nowoczesnych technologii, takich jak oprogramowanie z zakresu Systemu Informacji Geograficznej (przestrzenne bazy danych, bez

których coraz trudniej wyobrazić sobie jakkolwiek duży projekt archeologiczny), nowoczesna geodezja (wszystkie pomiary w terenie wykonywane są od razu w formacie cyfrowym, co niezwykle ułatwia pracę archeologom) czy też techniki fotografometryczne (bardzo dokładna dokumentacja fotograficzna posiadająca wartości metryczne i odzwierciedlająca najdrobniejsze detale badanych stanowisk archeologicznych). Takie podejście umożliwi realizację badań na światowym poziomie, co z jednej strony pozwoli odpowiedzieć na wiele pytań związanych z najdawniejszą przeszłością człowieka na Pomorzu, z drugiej natomiast strony zachęci do studiowania archeologii na UG z uwagi na atrakcyjną, nowoczesną i opartą na solidnych podstawach naukowych formę.



## Młodość i pasja – doktoranci na Historycznym

### Mgr Marta Cyuńczyk, doktorantka, historia sztuki



Fot. zbiory własne autorki

Studiowanie historii sztuki było moim marzeniem od najmłodszych lat i jestem niezwykle szczęśliwa, że udało mi się je spełnić. Swoją pracę doktorską postanowiłam poświęcić Grigorijemu Gagarinowi, który był jednym z głównych twórców stylu narodowego w XIX-wiecznym Imperium Rosyjskim. Odkrywanie jego działalności badawczej jest niesamowicie ciekawym materiałem naukowym, który jest jednak rozsiarty pomiędzy Francją, Gruzją i Rosją. Między innymi z powodu tej szerokiej skali geograficznej postanowiłam podjąć próbę zdobycia grantu Narodowego Centrum Nauki – PRELUDIUM, który jest przeznaczony dla młodych naukowców. Szczęśliwie, wyzwanie to zakończyło się sukcesem, dzięki czemu pojawiły się przede mną nowe możliwości i perspektywy naukowe. Grant nie tylko umożliwia mi podróże w celach badawczych, ale także otwiera drzwi do konferencji międzynarodowych – tak ważnych do poszerzania wiedzy i nawiązywania kontaktów z innymi badaczami historii sztuki.

Natomiast skupienie moich badań na Gagarinie umożliwia mi balansowanie pomiędzy XIX-wieczną Europą Zachodnią i jej wyobrażeniem o Oriencie a wschodnimi krańcami kontynentu, w szczególności połu-

dniowo-zachodnimi rubieżami Imperium Rosyjskiego, do których w tamtym stuleciu należała m.in. Gruzja. Kraj ten był już przez ówczesnych opisywany jako pomost lub też ostatni bastion pomiędzy Europą a Azją, co miało ogromny wpływ na sposób postrzegania tego miejsca przez Gagarina.

Planowo moje badania mają przynieść odpowiedź na rozważania wokół poszukiwań właściwego stylu narodowego w środowisku elit rosyjskich drugiej połowy XIX w., w szczególności ważnym kontekście prób opowiedzenia się za wyborem między tradycją Wschodu a tradycją Zachodu. Oparte są na dwóch podstawowych zagadnieniach, którymi są: analiza kontaktów Imperium Rosyjskiego z Europą Zachodnią oraz zrozumienie powiązań dawnego mocarstwa Romanowów z regionem Kaukazu. W pierwszym wypadku zostaną poruszone przede mną kwestie dotyczące odbioru XIX-wiecznej estetyki rosyjskiej i jej obecności w świadomości zachodnioeuropejskiej oraz próba usystematyzowania samych procesów rozwoju jednego z wariantów stylu narodowego. Prowadząc zaś badania wokół drugiej kwestii, chciałabym przedstawić związki dziedzictwa rosyjskiego ze sztuką oraz kulturą tego regionu, które były analizowane przez Gagarina.

### Mgr Iwona Flis, doktorantka, historia

W marcu br. otrzymałam stypendium Fundacji Kościuszkowskiej na przeprowadzenie w Stanach Zjednoczonych badań związanych z przygotowaniem pracy doktorskiej. Będzie to monograficzne opracowanie historii Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce (Polish Institute of Arts and Sciences of America – PIASA) na przestrzeni lat 1942–2018. Promotorką mojej pracy doktorskiej jest dr hab. Anna Mazurkiewicz, prof. uczelni.

Instytut leżący w obszarze moich zainteresowań jest organizacją naukową działającą na rzecz współpracy i wzajemnej wymiany naukowej i kulturalnej między społeczeństwem polskim a społeczeństwem amerykańskim, a także upowszechniania wiedzy o dziedzictwie intelektualnym Polski i polskiej diaspory w Stanach Zjednoczonych. PIASA realizuje swoje cele przez różnorodne formy działalności naukowej, ponadto prowadzi archiwum społeczne. Choć Instytut funkcjonuje nieprzerwanie od 78 lat i jest uznany w kręgach akademickich w USA i w Polsce, to jednak dotychczas

powstałe prace na jego temat nie obejmują całego okresu funkcjonowania tej instytucji.

W ramach stypendium Fundacji Kościuszkowskiej planuję przeprowadzenie kwerend archiwalnych w archiwum PIASA i w archiwach innych organizacji – zarówno polonijnych, jak i innych mniejszości etnicznych na terenie USA, z którymi Instytut współpracował. Badaniem obejmę archiwa instytucji naukowych oraz kulturalnych i społecznych. Uzupełnieniem kwerend będą wywiady ze świadkami historii – członkami i pracownikami Instytutu oraz organizacji partnerskich. Badania prowadzone będą m.in. w Nowym Jorku, Connecticut i stanach sąsiadujących, ale planowane są również w innych skupiskach Polonii, np. w Illinois czy Michigan. Instytucją zapraszającą jest Central Connecticut State University (Polish Studies Program).

Mój projekt badawczy w USA potrwa pięć miesięcy. Zebrane materiały posłużą analizie historii Instytutu i jego archiwum w kontekście wojennej i powojennej aktywności



Fot. zbiory własne autorki

Polonii, a także amerykańskich i polonijnych kręgów akademickich oraz w szerszej perspektywie – działalności kulturalnej i społecznej środowisk emigracyjnych w USA. Moja praca może wnieść istotny wkład w badania nad funkcjonowaniem organizacji polonijnych i prowadzonych przez nie archiwów społecznych oraz nad działalnością naukową polskich emigrantów.

### Mgr Dominika Leśniewska, doktorantka, archeologia

Kultura materialna mieszkańców średniowiecznych miast to niewątpliwie jeden z najciekawszych działów archeologii. Już sama myśl o licznych zabytkach odkrywanych na terenach zamieszkiwanych przez dawne społeczności przyprawia o zawrót głowy. To skarbnica wiedzy o życiu tamtejszych mieszkańców, zawodach, które wykonywali, przedmiotach, których używali na co dzień czy strojach i akcesoriach, które ubierali i którymi się posługiwali. Szczególnie interesujący w tej ostatniej katego-

rii jest dla mnie pas. Stanowił on nieodzowny element stroju kobiet i mężczyzn. Pasy zwyczajnie noszone były przez ogół społeczeństwa, natomiast te uroczyste wkładano na specjalne okazje. Przy tak dużym znaczeniu pasa w okresie późnego średniowiecza i nowożytności nie jest zaskoczeniem zainteresowanie badaczy formą i funkcją elementów wchodzących w skład całego garnituru pasowego. Okucia końca pasa, czyli metalowe zakończenia skórzanych pasów, które stanowią przedmiot moich badań w ramach rozprawy



Fot. Wacław Kulczykowski



doktorskiej, to jedna z tych kategorii przedmiotów, które dzisiaj z pełnym przekonaniem mogą nazwać zabytkami, czyli czymś nieużywanym już w dzisiejszych czasach, a tak popularnym na przełomie XIV i XV wieku. Być może właśnie dlatego wydają mi się one tak interesujące.

Jestem uczestnikiem licznych badań archeologicznych na terenie Polski, a także Holandii oraz Macedonii. Dzięki temu udało mi się wybrać okres w dziejach ludzkości, który interesuje mnie najbardziej. Obecnie uczestniczę w projekcie „Tam, gdzie zwierzęta równe były ludziom. Dawne miejsca straceń na Śląsku w uję-

ciu interdyscyplinarnym”, finansowanym przez Narodowe Centrum Nauki. Jego kierownikiem jest dr Daniel Wojtucki z Uniwersytetu Wrocławskiego. Dzięki temu projektowi mam okazję zapoznać się z zabytkami jurysdykcji karnej, które służyły do egzekwowania praw nowożytnych miast.

## Kirgistan, niematerialny świat Dul-dul at

Mgr Sylwia Pietrowiak, doktorantka, nauki o kulturze i religii



Fot. Sylwia Pietrowiak

W Kirgistanie, w Kotlinie Fergańskiej, w miejscowości Arawan znajdują się ryty naskalne (petroglify) przedstawiające konie i inne obiekty. Petroglify powstały najprawdopodobniej w I tysiącleciu p.n.e., a naukowcy łączą je z legendami o koniach pocących się krwią, które wg przekazów były hodowane w tym regionie. Teren, na którym znajdują się petroglify, nazywany jest *Dul-dul at* i jest miejscem pielgrzymek religijnych, gdzie praktykowane są rytuały związane z islamem i lokalnymi wierzeniami.

Kiedy w 2016 r. przyjechałam do Arawanu, by prowadzić antropologiczne badania terenowe, mieszkańcy zapewniali mnie, że z *Dul-dul at* wiąże się jedna legenda. Opowieść dotyczy Hazrat Allego (zięcia proroka Mahome-

ta i pierwszego imama szyitów), który w tym miejscu wdał się w bójkę z własnym synem. Kiedy syn zorientował się, że walczy z ojcem, poczuł ogromny wstyd, wszedł w skałę i już nigdy z niej nie wyszedł. Większy z koni na petroglifach przedstawia właśnie niezwykłego, latającego wierzchowca *Dul-dula* należącego do Hazrat Allego.

Moje pierwsze wnioski z badań były takie, że ludzie związani z *Dul-dul at* adaptują wizerunek koni na skałę do zmitologizowanej wersji lokalnego islamu. Dopiero kolejne pobyty w Arawanie, w latach 2017–2019, ujawniły o wiele bardziej złożony obraz *Dul-dul at*, który stanowi skomplikowany konglomerat wierzeń i praktyk. Pielgrzymi, uzdrowiciele i lokalni

mieszkańcy mówili o skale jako miejscu zamieszkanym przez istoty sprawcze, będącym miejscem spotkań i interakcji tworzonych przez ludzi i nie-ludzi. *Dul-dul at* okazał się być czymś daleko więcej niż obiektem materialnym. Jest niematerialnym światem będącym w stanie ciągłej transformacji, którego ważnym elementem jest skała: personifikowana (jako miejsce zamieszkiwania niematerialnych bytów) i przetwarzana (poprzez petroglify, graffiti, przemalowywanie, palenie świeczek itp.). Światem, z którego mieszkańcami ludzie wchodzi w rozmaite kontakty m.in. po to, aby zapewnić sobie dobre życie.

## Siedem kierunków, dziesięć specjalności – tyle możliwości!

Dr hab. Michał Kosznicki, prof. uczelni – dyrektor Instytutu Historii  
Historia, specjalność nauczycielska

Kształcenie kadr nauczycielskich leżało u podstaw powstania Wyższej Szkoły Pedagogicznej w powojennym Gdańsku. Współczesny Uniwersytet Gdański, jako kontynuator WSP, nadal przykładą dużą wagę do kształcenia zawodowego nauczycieli. Instytut Historii UG od samego początku swojego istnienia kształcił nauczycieli historii (a ostatnio także i wiedzy o społeczeństwie) na różnych poziomach i trybach edukacji uniwersyteckiej. Niestety, procesowi temu nie sprzyjały zmieniające się na przestrzeni ostatnich lat koncepcje kształcenia nauczycieli, często niedopracowane i chaotyczne, które zmuszały szkoły wyższe do szybkich działań adaptacyjnych.

Pomimo tych okoliczności kształcenie nauczycieli jest trwałym elementem oferty edukacyjnej Instytutu Historii, a sama specjalność pedagogiczna jest najczęściej wybierana przez studentów. Efektywne kształcenie nauczycieli nie jest możliwe bez praktyki oraz możliwie jak najszerszego kontaktu studentów ze współczesną szkołą i uczniami. Temu celowi służą zajęcia praktyczne w szkołach ćwiczeń (np. w Szkole Podstawowej nr 92 w Gdańsku czy III Liceum Ogólnokształcącym w Gdańsku), z którymi od wielu lat współpracują pracownicy Zakładu Dydaktyki Historii. Cotygodniowe wizyty w szkole, przygotowywanie i prowadzenie lekcji, wspólne dys-

kusje i analizy sytuacji lekcyjnych są najwartościowszym i niezastąpionym ogniwem profesjonalnego formowania przyszłych nauczycieli historii.

Na koniec chyba warto postawić fundamentalne pytanie: Jakiego współcześnie chcemy nauczyciela historii wykształcić? Odpowiedź na nie to z pewnością temat na wielogodzinną dyskusję. Gdyby odpowiedzieć jednym zdaniem, to można powiedzieć, że chcemy mądrego, krytycznego, wrażliwego i kompetentnego przewodnika młodych ludzi po świecie przeszłości, ale równocześnie inspirującego ich do twórczego myślenia o przyszłości.

## Dr Anna Żeglińska

Historia, specjalność: archiwistyka i zarządzanie dokumentacją

Prowadzona na I stopniu historii specjalność: archiwistyka i zarządzanie dokumentacją przygotowuje studentów do pracy w archiwach i instytucjach posiadających zasób archiwalny, jak również pracy w kancelariach współczesnych instytucji.

Realizowany program studiów jest oparty na ustaleniach naukowych z uwzględnieniem w sposób należyty komputeryzacji archiwów i elektronicznego zarządzania dokumentacją. Gwarantuje on absolwentom możliwość uzyskania najwyższych kwalifikacji zawodowych. Zajęcia dydaktyczne uzupełnia dwustopniowa praktyka w wybranych instytucjach, a zajęcia laboratoryjne prowadzone są z wykorzystaniem sys-

temów informatycznych: ZoSIA i EZD RP.

### Zintegrowany System Informacji Archiwalnej (ZoSIA)

Dzięki porozumieniu zawartemu z Narodowym Archiwum Cyfrowym w Warszawie od kwietnia 2021 r. studenci korzystają z komputerowej aplikacji ZoSIA. Jest to lustrzane odbicie systemu informatycznego wykorzystywanego przez archiwa i inne instytucje (muzea, fundacje). Każdy student uzyskuje unikalny certyfikat dostępu do systemu ZoSIA, który umożliwia dokonywanie opisu różnorodnych form archiwaliów (dokumentów, akt, map, planów, fotografii, plakatów, nagrań, filmów). Aplikacja została opraco-

wana przez Narodowe Archiwum Cyfrowe na zlecenie Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych – odpowiadającej za sprawy archiwów w skali państwa.

### Elektroniczne Zarządzanie Dokumentacją EZD RP

Studenci mają zapewniony dostęp do edukacyjnej wersji teleinformatycznego systemu EZD RP, który umożliwia wykonywanie czynności kancelaryjnych, w tym dokumentowanie przebiegu załatwiania spraw, gromadzenie i tworzenie dokumentacji w postaci elektronicznej. Jest to aplikacja stosowana we wszystkich urzędach administracji rządowej Rzeczypospolitej Polskiej w ramach działań Ministerstwa Cyfryzacji.



## Dr Waław Kulczykowski

## Historia, specjalność: historia w przestrzeni medialnej



Fot. Bartosz Drażdżyński

*Uważam, że połączenie historii oraz szeroko pojętej kultury czy mediów jest naprawdę ciekawym pomysłem. Jest to bardzo ciekawy kierunek, który może dać naprawdę dużo możliwości oraz korzyści w przyszłym życiu zawodowym związanym z historią.*

Magdalena Andres,  
studentka I roku historii

Na początku roku akademickiego uruchomiliśmy zupełnie nową specjalność na kierunku historia. Specjalność, która jest całkowicie nastawiona na przekazywanie wszechstronnej i praktycznej wiedzy w popularyzowaniu historii zarówno w jej formach tradycyjnych (publikacje, prasa, wystąpienia publiczne), jak i nowoczesnych (gry komputerowe, social media, radio, telewizja i inne). Specjalność, która wsłuchuje się w potrzeby studentów i idzie z duchem czasu. Tą specjalnością jest historia w przestrzeni medialnej.

*Oczekiwałam połączenia wiedzy historycznej z dziennikarstwem i uważam, że zajęcia, które obecnie realizujemy jak najbardziej spełniają moje oczekiwania.*

Julia Szerszon,  
studentka I roku historii

Jest to specjalność, która nie wskazuje tylko jednej, właściwej drogi rozwoju. Przedmioty nauczone w ramach specjalności zostały przygotowane na podstawie aktu-

alnych potrzeb na rynku pracy. Studenci zdobywają szeroki wachlarz umiejętności praktycznych, które później mogą wykorzystać w najróżniejszych branżach: w dziennikarstwie, przy produkcji gier, filmów, podcastów, w social mediach, marketingu, w redakcji... krótko mówiąc: wszędzie tam, gdzie atrakcyjny sposób prezentowania historii ma znaczenie. Nasza specjalność jest również dla tych, którzy chcą obrać własną ścieżkę, budować od podstaw swoje projekty i realizować własne pomysły.

*Ciekawa tematyka zajęć, możliwość rozwoju na wielu płaszczyznach.*

Jan Herbasz,  
student I roku historii

Tę interdyscyplinarną specjalność tworzymy we współpracy z Instytutem Mediów, Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Wydziału Nauk Społecznych UG. W ramach niej oferujemy ponad 15 wyselekcjonowanych przedmiotów prowadzonych przez doświadczonych fachowców oraz 80 godzin praktyk zawodowych w instytucjach medialnych, wydawnictwach czy biurach prasowych. Ze mną studenci spotkają się na zajęciach „Historia w grach”, na których – gwarantuję – nie będą się nudzić ☺.

*[...] to ciekawe doświadczenie, dzięki któremu historia zostaje odczarowana, stając się dziedziną interesującą dla młodych ludzi.*

Marika Typiak,  
studentka I roku historii

## Dr Michalina Petelska

## Historia, specjalność (studia magisterskie): współczesne muzeum



Fot. zbiory własne autorki

Przedmioty realizowane w ramach specjalności obejmują wszystkie aspekty działalności nowoczesnych muzeów: od organizacji wystaw przez edukację muzealną po zarządzanie w muzeum. Wykłady i ćwiczenia prowadzą pracownicy naukowcy z doświadczeniem zawodowym

## Dr Julia Możdżeń

## Niemcoznawstwo



Fot. Andrzej Romański

pracy w muzeum lub innych instytucjach kultury. Podczas części zajęć organizowane są warsztaty, dyskusje lub zwiedzanie trójmiejskich muzeów. Najważniejszą cechą zajęć specjalizacyjnych jest ich praktyczny charakter, którego nie zmieniła nawet pandemia. W kończącym się roku akademickim zorganizowałam szereg spotkań online ze specjalistami z różnych instytucji. Mimo nauki zdalnej studenci mogli na żywo dyskutować z muzealnikami i poznawać tajniki pracy w muzeum. Bardzo ważna jest dostępność kultury dla osób ze szczególnymi potrzebami, dlatego w ramach zajęć z edukacji muzealnej organizuję dla studentów spotkania z przedstawicielami Centrum Integracja w Gdyni lub warszawskiej Fundacji Kultury bez Barier. Podczas tych zajęć studenci dowiadują się, jak w sposób uniwersalny projektować ofertę muzeum, aby mogły z niej korzystać także osoby z niepełnosprawnościami lub seniorzy.

Absolwenci historii, którzy wybiorą tę specjalizację, mogą podjąć pracę nie tylko w muzeach (publicznych i prywatnych) oraz innych instytucjach kultury, ale także w przedsiębiorstwach zaliczanych do przemysłu czasu wolnego i sektorów kreatywnych.

*Na licencjacie studiowałam krajoznawstwo i turystykę historyczną. Wiedziałam, że studia drugiego stopnia są bardziej nastawione na kwestie biznesowo-turystyczne, dlatego przy wyborze studiów magisterskich zdecydowałam się na historię ze specjalnością współczesne muzealnictwo. Myślę, że był to naprawdę dobry wybór, ponieważ dzięki tym studiom mogę rozwijać swoją wiedzę historyczną, dowiedzieć się, jak działają instytucje kultury, i nabywać umiejętności praktyczne dotyczące np. edukacji muzealnej czy organizacji wystaw.*

Rita Brzezińska,  
studentka II roku historii  
(studia magisterskie)

W czasie studiów niemcoznawczych proponujemy studentom intensywną naukę języka od poziomu podstawowego, dzięki czemu otwieramy się na kandydatów, którzy interesując się kulturą krajów niemieckojęzycznych, nie mieli wcześniej okazji do nauki tego języka. Zróznicowany poziom grup językowych umożliwia studiowanie także tym osobom, które już język niemiecki znają.



Niemcoznawstwo to nie tylko nauka języka. Nasi wykładowcy reprezentują różne dyscypliny naukowe – zarówno filologię germańską, jak i historię, socjologię i ekonomię, co sprawia, że oferujemy kompleksową wiedzę na temat kultury krajów niemieckojęzycznych, ich historii, uwarunkowań gospodarczych, politycznych, narodowościowych i etnicznych oraz dziedzictwa kultury niemieckiej w regionie w ramach jednego kierunku! Dzięki

temu nasi absolwenci posiadają szeroką wiedzę o charakterze interdyscyplinarnym.

Studiowanie niemcoznawstwa to nie tylko zajęcia w salach dydaktycznych, ale także ciekawe praktyki w zagranicznych i regionalnych instytucjach, objazdy naukowe po krajach niemieckojęzycznych oraz możliwość wyjazdu w ramach programu wymiany Erasmus. Studenci mogą angażować się w działalność kół naukowych i brać udział w stu-

denckich konferencjach, co pozwala im ćwiczyć umiejętności organizacyjne i nawiązywać kontakty międzyuczelniane.

*[...] poleciłabym niemcoznawstwo tym osobom, które chcą jeszcze dopracować znajomość języka niemieckiego i dowiedzieć się więcej na temat historii Niemiec.*

Wiktoria Sarnowska,  
studentka III roku  
niemcoznawstwa

### Prof. dr hab. Wojciech Gajewski Religioznawstwo

Religie oddziałując na wszelkie aspekty życia człowieka, wpływają na jego mentalność, sposób rozumienia i osądu rzeczywistości, a także na kulturę i sztukę, przez co kształtują sens życia i wartościują całościowo ludzką aktywność. Religioznawstwo, jako forma studiów, pozwala zapoznać się z różnymi teoriami opisującymi sam fenomen religii, wskazuje też jednocześnie na problemy i wyzwania współczesnego społeczeństwa. Jest bez wątpienia najbardziej wszechstronnym kierunkiem w ofercie Uniwersytetu Gdańskiego. Funkcjonuje w formule ogólnouniwersyteckiej. Obejmuje wszystkie dziedziny wiedzy o religii oraz jej roli w życiu człowieka i społeczeństwa, a wykładowcy pochodzą z wielu wydziałów naszego uniwersytetu. Pozwala to zapoznać się z różnymi teoriami oraz ukazać uwarunkowania aktu religijnego, w tym jego indywidualne i społeczne konsekwencje w kontekście:

- historycznym – studia porównawcze ze starożytności, śre-

dniowiecza, nowożytności i współczesności, a także dzieje tradycji religijnych;

- społecznym – religijne aspekty psychologii, socjologii, politologii, pedagogiki;
- kulturowym – judaizm, chrześcijaństwo, islam, buddyzm, hinduizm, szintoizm, konfucjanizm, systemy religijne antyku, Bliskiego Wschodu, przedchrześcijańskiej Europy czy kultury symbolicznej w pradziejach;
- językowym – lektoraty z wybranych tradycji religijnych, m.in. hebrajski i greka;
- filozoficznym – fenomenologia, ontologia, teologia.

Studia religioznawcze rozwijają zainteresowania i poszerzają horyzonty, pozwalają zrozumieć inne kultury i cywilizacje, a przede wszystkim religie, które wpływają na ich kształt. Szeroka gama programowa studiów przygotowuje do kompetentnego poruszania się w dziedzinie religii. Przyjmujemy najlepsze, sprawdzone wzorce z tradycyjnymi dziedzinami religioznawstwa.

*Religioznawstwo to studia z pasją. To co proponuje religioznawstwo jest niezwykle. Studiujemy języki tradycji religijnych, ale też szeroki pakiet filozofii, socjologii, psychologii. Mamy elementy ekonomii. Jest w czym wybierać. Myślę, że religioznawstwo na Uniwersytecie Gdańskim to wspaniała przygoda. Studia są tak skompensowane, że świetnie łączą się z innymi kierunkami.*

Kamila Szul,  
absolwentka religioznawstwa

*Żyjemy w czasach globalizacji i przemian w kulturze i religii. Kompetencje religioznawcy pozwolą mi stać się mostem pomiędzy ludźmi różnych wyznań i pozwolą mi na to, aby pomóc im zrozumieć siebie nawzajem. Z tego powodu nie martwię się o zatrudnienie po okresie studiów, bo wiem, że ludzie z moimi kompetencjami będą bardzo potrzebni.*

Martyna Morawiak,  
absolwentka religioznawstwa

### Dr hab. Magdalena Nowak, prof. uczelni Krajoznawstwo i turystyka historyczna



Tatry, widok na otoczenie Hali Gąsienicowej

Fot. Krzysztof Nowak

Krajoznawstwo i turystyka historyczna to kierunek uruchomiony na Wydziale Historycznym w 2010/2011 roku. Obecnie studia są prowadzone w trybie stacjonarnym, na poziomie licencjackim i magisterskim. W następnym roku akademickim będzie też można zapisywać się na studia I stopnia w trybie niestacjonarnym. Specyfiką kierunku jest to, że łączy on w sobie kilka dyscyplin naukowych: historię, geografie społeczno-ekonomiczną i gospodarkę przestrzenną, nauki o Ziemi i środowisku oraz nauki o zarządzaniu i jakości (tylko I stopień). Wszystkie one oscylują wokół historii jako dyscypliny wiodącej. Kierunek jest atrakcyjny, gdyż łączy nabywanie umiejętności i kompetencji ze zdobywaniem wiedzy, dzięki czemu kształci

osoby dobrze przygotowane do aktywności zawodowej na rynku pracy, zwłaszcza w obszarze turystyki i krajoznawstwa. Taki też charakter ma odbywana w czasie studiów praktyka zadaniowa. Studenci mogą ją elastycznie dostosować do swoich zainteresowań i planów zawodowych. Nasi absolwenci znajdują pracę w biurach turystycznych, agencjach promocji kultury, ośrodkach turystyczno-rekreacyjnych, hotelach oraz instytucjach kultury (np. muzeach). Pracują tam jako przewodnicy, animatorzy, agenci i organizatorzy turystyki oraz pracownicy biurowi. Część z nich zakłada własne firmy, inni podejmują pracę w różnych instytucjach i przedsiębiorstwach związanych z krajoznawstwem i turystyką. Mimo trwającej pan-



demii, kierunek cieszy się nie-słabnącym zainteresowaniem. Odpowiada on bardzo dobrze na zapotrzebowanie rynku i pozwala na znalezienie atrakcyjnej pracy.

Prowadzący kierunek Instytut Historii UG rozwija działalność naukowo-badawczą w zakresie kra-

joznawstwa i turystyki. Cyklicznie organizowane są konferencje naukowe z tego zakresu, publikowana jest także seria wydawnicza „Gdańskie Teki Turystyczno-Krajoznawcze”. Studenci krajoznawstwa i turystyki historycznej mogą realizować swoje zaintere-

sowania naukowe np. w ramach seminariów dyplomowych, są też zachęceni do udziału jako słuchacze lub prelegenci w konferencjach naukowych oraz publikowania własnych artykułów. Część z nich podjęła już studia doktoranckie.

### **W przyszłość z przeszłością – archeologia na UG**

**Dr hab. Marcin Wąs, prof. uczelni**  
**Archeologia**

Naturalnym wydaje się skojarzenie, że kierunki rozwoju uniwersyteckiej archeologii w Gdańsku powinny być odzwierciedleniem szczególnej więzi Pomorza w minionych wiekach i tysiącletniach z Morzem Bałtyckim i położonymi wokół niego regionami. W istocie tak jest, bowiem zagadnienia, które wiążą się z odległą przeszłością Pomorza Gdańskiego, stanowią wyróżniający się element naszej badawczej aktywności. Sprzyja temu m.in. fakt, że wiele z podejmowanych przez nas tematów nie było dotychczas przedmiotem badań archeologicznych. Chcemy coraz szerzej wykorzystywać potencjał problemów badawczych dotyczących tej odległej i tej bliskiej przeszłości naszego regionu. Zwłaszcza, że większość z nich tylko pozornie zdaje się mieć lokalny

zasięg i znaczenie! Wszak już sam Gdańsk jest mikrokosmosem Europy sprzed wieków, co szczególnie barwnie ukazuje nam właśnie archeologia... Także ta realizowana przez naszych naukowców.

Zainteresowania odległą przeszłością Pomorza Gdańskiego nie kolidują z naszymi celami, które mają znacznie większy zasięg. Od samego bowiem początku istnienia Instytutu Archeologii (tj. od 2008 r., a nawet wcześniej, od 2004 r., gdy utworzono Zakład Archeologii) prowadzimy badania w różnych regionach naszego kraju oraz poza jego granicami, na stanowiskach z różnych epok i kręgów kulturowych. Biorąc pod uwagę stosunkowo krótki czas istnienia naszej dyscypliny w ramach UG, lista naszych aktywności poza granicami Polski jest dosyć długa: Turcja, Ukraina, Grecja, Macedonia, Egipt, Iran, Dania – to tylko niektóre kraje, na których skupiamy uwagę. Gdy do tego dołączymy listę zainteresowań badawczych i specjalizacji, które charakteryzują pracowników zakładów archeologicznych w Instytucie Archeologii i Etnologii, możemy śmiało stwierdzić, że archeologia na UG zawiera w sobie najważniejsze nurty współczesnej archeologii. Korzystając z tego potencjału, nasza uniwersytecka archeologia ma

ambicje wnieść swój wkład nie tylko w rozwój gdańskiej humanistyki, ale też stawać się wyróżniającym się ośrodkiem archeologicznym – zarówno w Polsce, jak i w strefie bałtyckiej.

Nasze dotychczasowe osiągnięcia są sumą indywidualnych wysiłków niewielkiej, bo tylko kilkunastoosobowej grupy archeologów – ich pasji, determinacji, a zwłaszcza chęci poznania, bez której w nauce nie można funkcjonować. Szczególnym owocem naszej działalności są jednak absolwenci studiów archeologicznych. Mierząc się na co dzień z trudną rolą dydaktyków akademickich, wyjątkową satysfakcją – nie mniejszą od sukcesów naukowych – dają nam studenci, a zwłaszcza ci, którzy złapali bakcyła archeologii. Nasze relacje ze studentami są bowiem wyjątkowe w skali uniwersytetu – mamy ze sobą kontakt niemal przez cały rok, spędzamy często wspólnie wakacje, oddając się trudowi wykopalisk. Nie można przy tym pominąć pozornie nieistotnej obserwacji: tylko archeologia daje studentowi szansę zobaczenia profesora „przy łopacie”. To buduje szczególną relację i jest jedyną w swoim rodzaju lekcją pokory wobec nauki.

### **Dr hab. Andrzej Woźniński, prof. uczelni**

#### **Historia sztuki**

Działalność dydaktyczna naszej jednostki ma profil uniwersalny, lecz, podobnie jak działalność badawcza, uwarunkowana jest lokalnie – nakierowana jest na dziedzictwo artystyczne Gdańska, Prus i powiązanych z nimi historycznie oraz kulturowo regionów nadbałtyckich. Bogactwo tego dziedzictwa i jego wysoka jakość – od zamków krzyżackich, przez kosmopolityczną sztukę doby nowożytnej, do niezwykle ciekawych zjawisk artystycznych w okresie międzywojnia i współcześnie – to niewątpliwie jeden z podstawowych czynników sprawiających, że w Gdańsku warto studiować

historię sztuki. Drugi nasz atut to bardzo dobrzy nauczyciele akademicy, reprezentujący różnorodne tradycje i mający za sobą studia i pracę w różnych ośrodkach naukowo-dydaktycznych Polski (m.in. Kraków, Poznań, Warszawa) i Niemiec (Berlin, Hamburg i Lipsk). Ponadto poważnym atutem jest lokalizacja naszej siedziby (jej urok także) – na Starym Mieście, skąd bardzo blisko do licznych kościołów, muzeów i innych miejsc, w których prowadzimy wiele zajęć. W naszej siedzibie mamy bardzo przyjemne i wygodne sale wykładowe oraz seminaryjne, zaopatrzone

w nowoczesny sprzęt audiowizualny.

Naszą ofertę dydaktyczną uzupełniają wykłady gościnne, na które przyjeżdżają uczeni z innych ośrodków, także zagranicznych. Ponadto organizujemy ponadprogramowe wyjazdy zagraniczne. Nasi studenci jeździli do Florencji na interdyscyplinarne warsztaty na zaproszenie Fundacji Romualdo del Bianco. Odbływały się też dwu- lub trzytygodniowe wyjazdy do Paryża, na Sycylię, do Neapolu, a także krótsze wyjazdy na wystawy do Berlina i Londynu. Tę tradycję będziemy kontynuować.

### **Dr Monika Milewska**

#### **Etnologia**

Ciekawi Cię świat, lubisz podróże w nieznaną, chciałbyś wypalić fajkę pokoju przed indiańskim wigwamem lub dotrzeć do serca Afryki? A może wolisz wypad na współczesną wieś, gdzie nowoczesność miesza się z tradycją i opowieści o utopcach przeplatają się z dyskusją o smartfonach? Lub może po prostu chciałbyś lepiej zrozumieć zmieniającą się na Twoich oczach rzeczywistość? Jeśli na któreś z pytań odpowiedziałeś „tak”, to etnologia będzie dla Ciebie nie tylko sposobem na zdobycie atrakcyjnego dla pracodawców wykształcenia, ale też przygodą, ścieżką umożliwiającą realizację własnych pasji i marzeń. Spotkasz tu wśród studentów innych zapaleńców, którzy podzielą się z Tobą wiedzą o słowiańskich mitach, nauczą składać japońskie origami albo zaproszą Cię do

wspólnego etnomuzykowania. Profesjonalnymi przewodnikami po tej fascynującej dyscyplinie będą nasi pracownicy, doświadczeni badacze terenowi, którzy prowadzili swoje badania na wszystkich niemal kontynentach: od amazońskiej puszczy, poprzez slumsy Nairobi i górzysy Kraj Basków, po gorące wyspy Oceanii i malownicze wioski Pomorza. Na prowadzonych przez nich zajęciach poznasz kultury odległe w przestrzeni i czasie, a podczas praktyk terenowych sam staniesz się badaczem. Etnologia bowiem to nauka o człowieku i właśnie bezpośredni kontakt z drugim człowiekiem jest jej podstawową metodą badawczą. Dzięki niej poznajemy Innych: tubylców z egzotycznych wysp albo milczących Basków z Hiszpanii. Poznając Innych, poznajemy też samych

siebie, gdyż nauka ta pozwala nam spojrzeć z dystansu na naszą własną kulturę. Niesie też ze sobą bardziej wymierne korzyści. Absolwenci etnologii we współczesnym, coraz bardziej różnorodnym świecie stają się poszukiwanymi pracownikami. Są specjalistami od komunikacji pomiędzy odmiennymi kulturami i narodami. Znajdują zatrudnienie nie tylko w instytucjach kultury, muzeach, ale także w mediach oraz w wielu instytucjach państwowych i organizacjach pozarządowych, które potrzebują ekspertów pozwalających zrozumieć ludzi i ich potrzeby. Znajomość metod badań jakościowych pomaga w znalezieniu pracy w ośrodkach badań konsumenckich i agencjach marketingowych.



**Nowe wyzwania w nowej strukturze WH****Mgr Aneta Plaskiewicz****Biuro Dziekana Wydziału Historycznego UG**

Fot. Wacław Kulczykowski

Struktura organizacyjna administracji naszego Wydziału przeszła gruntowną zmianę, której celem było klarowne wydzielenie zadań związanych z obsługą studentów i doktorantów oraz zadań dotyczących pracowników pracy administracyjnej WH. I tak w październiku 2020 r. została powołana nowa jednostka organizacyjna, tj. Biuro Dziekana WH, stworzona z części kadry administracyjnej dotychczasowego dziekanatu. Dla niektórych z nas oznaczało to przejście całkiem nowych obowiązków, z którymi nie mieliśmy wcześniej styczności, dla wszystkich zaś wiązało się ze zmierzeniem z pracą w nowej strukturze pod nowym kierownictwem, co też jest w pewnym sensie nowym wyzwaniem. Jednak wszyscy staraliśmy się patrzeć w przyszłość optymistycznie, ponieważ tym, co zabija w nas chęć rozwoju i zadowolenie z pracy, jest moim zdaniem rutyna.

Niedawno spotkałam się ze stwierdzeniem, iż pracownicy administracyjni to aktorzy drugiego planu, nie zawsze widoczni, nie zawsze zauważani, ale na pewno niezastąpieni. Bo przecież bez wkładu i zaangażowania ludzi na drugim planie nie byłoby nigdy oscarowych produkcji, a taką pracę może wykonywać sprawnie działające zaplecze administracyjne wydziału. Dlatego mamy motywację do szukania ciągle nowych rozwiązań, któ-

re mają na celu usprawnienie pracy administracji tak, aby była profesjonalna, przynosiła efekty we współpracy zarówno z pracownikami naukowymi, jak i ze studentami oraz z kontrahentami zewnętrznymi. Ważne też, by wszyscy mieli satysfakcję z dobrze wykonanej pracy. Patrząc wstecz, na funkcjonowanie Biura Dziekana sprzed pół roku, myślę, że udało nam się sprostać nowym wyzwaniom i z każdym kolejnym miesiącem robimy to coraz lepiej. A staje się to możliwe dzięki ekipie ludzi, z którymi mam przyjemność współpracować i tworzyć naszą nową jednostkę. Dużo udało nam się już zrobić, ale też i pracy przed nami niemało. Bo w szerokim rozumieniu uczelnia, a w węższym – wydział to organizacja, która pod względem procesów i procedur administracyjnych jest wciąż żywym organizmem, który ciągle się zmienia, a my musimy nie tylko nadążać za zmianami, ale też czasami je wyprzedzać. Uważam, że siłą organizacji jest umiejętność wykorzystywania w pracy zespołowej atutów poszczególnych osób wchodzących w jej skład. Wierzę, że z zespołem, który tworzą ludzie o różnych charakterach, doświadczeniach i poglądach, umiejący jednak współpracować i się wspierać, nasza jednostka będzie tą zasługującą na „Oscara”.

**Pozytywnie zakręcenie –  
koła naukowe na Historycznym****Marek Skurski****Naukowe Koło Historyków**

Naukowe Koło Historyków Uniwersytetu Gdańskiego (NKH UG) skupia studentów wszystkich lat studiów stacjonarnych na Wydziale Historycznym. Organizuje regularne spotkania (obecnie w formie zdalnej), współpracuje z kołem doktoranckim, organizuje wydarzenia na Wydziale i uczestniczy w różnych wydarzeniach. Na swoim koncie ma bardzo różnorodne działania, takie jak prowadzenie przez kilka lat z rządu warsztatów przygotowujących do matury z historii dla uczniów trójmiejskich liceów, czy też organizacja wykładów tematycznych (w ostatnim czasie – wykładu poświęconego korzystaniu z archiwów, przeznaczonego dla studentów lat niższych).

Jednak najważniejszym aspektem funkcjonowania NKH są konferencje naukowe o charakterze studencko-doktoranckim.

Obecnie koło organizuje dwie ogólnopolskie konferencje cykliczne, docelowo odbywające się co roku (choć epidemia wprowadziła w tym względzie pewne utrudnienia): jedną poświęconą historii oraz kulturze dawnego Gdańska, drugą – najnowszą – dotyczącą miasta i wsi na przestrzeni wieków. W swoim zakresie tematycznym nie ograniczają się one tylko do dyscypliny historycznej, ale obejmują również inne zagadnienia – z tego powodu uczestniczą w nich także studenci i doktoranci kierunków innych niż historia. NKH było też inicjatorem i organizatorem pierwszej odsłony popularnej konferencji o dziejach transportu, która obecnie przekazana została kołu doktorantów z Wydziału Historycznego i jest kontynuowana przez nich. Gdy to możliwe, koło dąży do zwieńczenia takich spo-

tków naukowych wydawnictwem zbiorowym, zawierającym materiały pokonferencyjne. Obecnie tego typu publikacja, związana z najnowszą odsłoną konferencji „Miasto i wieś na przestrzeni wieków”, jest w toku redakcji i jeśli nie napotka na żadne trudności, ukaże się w druku do jesieni.

NKH jest otwarte na współpracę z podmiotami zewnętrznymi – w ostatnich latach jego członkowie uczestniczyli w spotkaniu dyskusyjnym poświęconym dziejom Gdańska, zorganizowanym przez jeden z oddziałów Biblioteki Miejskiej w Gdańsku.

Działalność koła ma też wymiar bardziej prozaiczny – podczas spotkań jego członkowie dyskutują na tematy naukowe i hobbystyczne oraz dzielą się poradami dotyczącymi badań, które sami prowadzą jako aspirujący historycy.

**Anna Stażewska****Koło Naukowe Religioznawców**

Koło Naukowe Religioznawców UG zrzesza przede wszystkim studentów i studentki kierunku religioznawstwo na Wydziale Historycznym, ale mile widziani są wszyscy zainteresowani. W ramach działalności przygotowujemy serię wykładów online o szerokiej gamie tematycznej, ponadto wyczekujemy już możliwości spotkań w realnym świecie i wspólnych wyjść. Nasze koło posiada stronę internetową, na

której można przeczytać więcej o naszej działalności, a w niedalekiej przyszłości można będzie obejrzeć zarchiwizowane wykłady. Prowadzimy także fanpage na Facebooku, gdzie dzielimy się ciekawostkami, wydarzeniami i informacjami z dziedziny religioznawstwa. Serdecznie zapraszamy wszystkich do odbycia z nami tej fascynującej podróży po religiach świata.





Anna Juozulinas

**Koło Naukowe Antropologów „Arcana”**

Fot. zbiory własne koła

Koło Naukowe Antropologów „Arcana” tworzą studenci kierunku etnologia. Przez ostatnie lata skupialiśmy się na działalności warsztatowej, zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz uczelni. Współpracowaliśmy z takimi instytucjami, jak: kawiarnia-księgarnia Sztuka Wyboru, Biblioteka Manhattan oraz biblioteka Stacja Kultura w Rumi. Jednym z naszych większych projektów był Dzień Dziecka po japońsku. Były to warsztaty skierowane do dzieci, w trakcie których uczestnicy mogli zapoznać się z elementami kultury japońskiej, m.in. ichniejszymi gramami i zabawami. Byliśmy również odpowiedzialni za przeprowadzenie części zajęć towarzyszących wystawie lalek japońskich zorganizowanej w Muzeum Etnograficznym w Gdań-

sku. Były to warsztaty origami z okazji obchodzonego w Japonii Święta Dziewczynek oraz zajęcia utrzymane w tematyce masek japońskich, przypadające na Dzień Chłopców. W 2018 r. reprezentowaliśmy kierunek etnologia podczas Jarmarku Wdzydzkiego, przeprowadzając zajęcia pod hasłem „Gry i zabawy z całego świata”. Koło organizowało również wydarzenia dla studentów UG. Jednym z nich był „Dzień języka baskijskiego”. Projekt ten został podzielony na dwie części. Pierwszą z nich stanowił przegląd baskijskich filmów krótkometrażowych, natomiast drugą – lekcja języka baskijskiego. Obecnie koło organizuje cykl spotkań online z absolwentami kierunku etnologia, przeprowadzany pod hasłem „Etnologia i co dalej?”.

**Archeologia przez eksperyment**

Karol Skiba, dr Joanna Dąbal

**Koło Naukowe Studentów Archeologii**

Koło Naukowe Studentów Archeologii jest organizacją działającą przy Instytucie Archeologii i Etnologii UG od 2012 r. Społeczność koła tworzą studenci wszystkich roczników kierunku archeologia oraz studenci UG innych kierunków, wyrażający chęć współpracy z przyszłymi archeologami. Podjęliśmy szereg inicjatyw pozwalających studentom prowadzić własne badania oraz rozwijać wiedzę i zainteresowania poprzez wycieczki naukowe, zwiedzanie ciekawych czasem publicznie niedostępnych obiektów i stanowisk archeologicznych, uczestniczenie w imprezach kulturowych związanych z archeologią czy

udział i organizację konferencji naukowych.

**Eksperyment w „kole”**

Działania, które podejmujemy i rozwijamy, dotyczą archeologii eksperymentalnej i badań własnych studentów. Naszym celem jest odpowiedzenie na pytania o to, jak coś zostało zrobione lub jak działało w przeszłości. W tym celu planujemy i realizujemy różne eksperymenty, za pomocą których możemy sprawdzić, czy dawne przedmioty działały tak, jak jest to opisywane w książkach. Szyjemy średniowieczne buty, tworzymy tkaniny, odlewamy kule

muszkietowe i strzelamy nimi, tworzymy gwoździe i ryjemy w drewnie. Wiele rzeczy stworzyliśmy, wiele jeszcze zrobimy i sprawdzimy.

**Studencka podróż**

Podróżujemy w wiele ciekawych miejsc, dzięki czemu poznajemy lepiej historię i odkrywamy zawsze coś nowego. Wszędzie mamy już znajomych, więc żadne miasto w Polsce nie jest nam obce, a każda wyprawa to najlepiej spędzony czas w gronie przyjaciół. Zamki krzyżackie czy tajemnicze kamienne kręgi – wszystko to jest już nam dobrze znane. W Biskupinie zawsze czeka na nas miejsce przy ognisku.

**Zawodowy archeolog**

Działalność w KNSA UG to również możliwość odnalezienia własnej ścieżki zawodowej. Poznajemy różne instytucje, uczymy się nowych zadań, zdobywamy doświadczenie i umiejętności wykorzystywane później w pracy. Współpracujemy z Muzeum Archeologicznym w Gdańsku, Muzeum Gdańska, Centrum Nauki Eksperyment w Gdyni czy Muzeum Archeologicznym w Biskupinie. Współtworzymy różne wydarzenia organizowane przez te instytucje lub uczestniczymy w nich. Dzięki temu uczymy się nowoczesnych technik dokumentacji, funkcjonowania w mediach, promowania działań naukowych i wielu innych cennych umiejętności.



Fot. zbiory własne koła

Weronika Kul

**Studenckie Koło Naukowe Archeologii Śródziemnomorskiej**

Fot. zbiory własne koła

Archeologia śródziemnomorska kojarzy się zwykle z poznawaniem i badaniem całkiem obcych nam kultur, a także z przygodą, której nieodłącznym elementem są podróże. I takie właśnie jest nasze Studenckie Koło Naukowe Archeologii Śródziemnomorskiej

działające na Wydziale Historycznym od 2012 r. Jego obecnym opiekunem jest znany i ceniony na całym świecie naukowiec, prof. dr hab. Nicholas Sekunda.

Jako koło zrzeszamy wszystkich studentów zainteresowanych archeologią śródziemnomorską

i zachęcamy ich do pogłębiania wiedzy na ten temat. Każdego miesiąca organizujemy wykłady, na które zapraszamy specjalnych gości zarówno z polskich, jak i z zagranicznych uczelni, co doskonale rozwija kontakty, które później owocują wspólną współpracą. Archeologia śródziemnomorska to przede wszystkim zgłębianie innych kultur i poznanie ich pod wieloma względami, więc chętnie wyjeżdżamy na wycieczki dydaktyczne do różnych krajów, aby poznać bliżej i lepiej tematy, o których dyskutujemy w szerszym gronie, oraz dzielimy się swoimi przemyśleniami i doświadczeniami. Dzięki członkostwu w kole i nawiązanym kontaktom mamy też poszerzone możliwości w zakresie wyjazdów na wykopaliska. Praktyki terenowe odbyliśmy m.in. w Macedonii i Grecji, co pozwoliło nam na obcowanie z zabytkami sprzed kilku tysięcy lat.



Poza wykładami, dyskusjami i wycieczkami organizujemy także zajęcia z rysunku archeologicznego, pisma klinowego i tworzenia ceramiki prowadzone przez specjalistów. Wszystkie one zawsze przyciągają wielu chętnych. W swoim czasie organizowaliśmy też zajęcia dla

dzieci w szkołach, jednocześnie promując archeologię i pokazując najmłodszym, na czym polega praca w tym zawodzie. Wszystkie te działania nie tylko w znaczący sposób poszerzają wiedzę, ale też motywują do dalszego działania, uczą współpracy, ukazują różne metody badaw-

cze i dają możliwość nawiązania wielu nowych przyjaźni. Przede wszystkim jednak przygotowują do dalszego życia w zawodzie archeologa, dają dużo radości, niezapomnianych wspomnień i wspaniałych przygód przeżytych wspólnie z innymi.

### Magdalena Gorczyca Koło Naukowe Historii Sztuki



Fot. zbiory własne koła

Wyjazdy naukowe to coś, co miało nas wyróżniać spośród innych kół. Jesteśmy zdania, że nic nie może zastąpić żywego obcowania ze sztuką, dlatego pomimo teoretycznego charakteru naszego kierunku uwielbiamy spędzać czas na nasycaniu oka kulturą wizualną. W grudniu 2019 r. pojechaliśmy na kilka dni do Poznania, zwiedziliśmy wiele ciekawych miejsc, takich jak Muzeum Narodowe, Muzeum Instrumentów czy Galeria Arsenał. Wzięliśmy też udział w kilku konferencjach, np. w konferencji poświęconej biżuterii art déco.

Kiedy wszyscy zostaliśmy przymuszeni do działalności zdalnej,

nie odpuściliśmy i kontynuowaliśmy inwestowanie w naszą wiedzę. Skorzystaliśmy z kursów z platformy Architecture is a Good Idea. Sami z kolei stworzyliśmy własne aranżacje znanych obrazów. Można je zobaczyć na naszym profilu na Facebooku (Koło Naukowe Historii Sztuki UG).

Historia sztuki na UG jest prowadzona nie tyle przez naukowców, ile przez pasjonatów nauki. Dzięki temu oprócz wiedzy zdobywamy silną motywację do prowadzenia badań i rodzą się kolejne pokolenia chętnych i gotowych do pracy w tej dziedzinie.

Studiowanie historii sztuki nie- samowicie poszerza widzenie

świata i kultury. Pomaga spojrzeć też na człowieka i jego otoczenie z innej perspektywy. Sztuka ma walory estetyczne i symboliczne, co sprawia, że studiowanie jej staje się przyjemnością, a nie obowiązkiem. I to właśnie łączy studentów tego kierunku: miłość do sztuki, która przemawia do nas przez obraz oraz swój nieograniczony charakter.

Każdy rok studiów jest niezwykle cenny. Jak to bywa na uczelniach, czasem się zmienia kierunek. Z pewnością jednak możemy powiedzieć, że po historii sztuki wychodzi się w świat.

## „Kronika czasu pandemii”

### Wywiad z autorem zwycięskiego felietonu

W połowie listopada 2020 r. zorganizowaliśmy na Wydziale Historycznym konkurs pt. „Kronika czasu pandemii”. Chcieliśmy, aby doświadczenia naszych studentek i studentów z czasu izolacji, poparte wnikliwą analizą różnych źródeł pisanych i ikonografii, pozostawiły trwały ślad w postaci tekstu będącego zapisem kronikarskim roku 2020 na naszym Wydziale.

Laureatem wyłonionym przez jury konkursu został Damian Laskowski, student III roku niemcoznawstwa, z którym rozmawiała dr Julia Możdżeń



Fot. Damian Laskowski

pandemii. Jest to problem, który w szczególny sposób dotknął każdego, zmienił tryb życia i funkcjonowanie na co dzień. Stąd wzięła się moja determinacja, by opisać zeszłoroczny rok w formie kroniki, z perspektywy studenta, obywatela, a także zwykłego człowieka.

#### ► Jak bardzo pandemia zmieniła pana dzień powszedni?

Nie ukrywam, że pandemia odegrała znaczącą rolę w zmianie moich dziennych planów i funkcjonowania w ciągu dnia. Pojawiły się ogromne problemy w znalezieniu ponownego zatrudnienia po sezonie letnim, który również został ograniczony obostrzeniami. Stacjonarne nauczanie zostało zastąpione zdalnym. Całe dni tak naprawdę spędzam przed laptopem, co poskutkowało lekkimi problemami ze wzrokiem, nie wspominając już o zmniejszonej aktywności fizycznej. Można powiedzieć, że zostałem zamknięty w przysłowiowych czterech ścianach. Zresztą nie ja jeden. Z drugiej strony jednak przez ciągły kontakt z nowymi technologiami świat cyfryzacji odkrywa się przede mną na nowo.

#### ► Co skłoniło pana do uczestnictwa w konkursie?

Hmm, bardzo dobre pytanie. Patrząc na aspekt ekonomiczny, powinienem powiedzieć, że nagroda finansowa stała się owym przyczynkiem. Jednakże największy wpływ wywarły: temat pracy oraz jej forma. Biorąc pod uwagę, że studiuje na WH, forma pracy (kronika) wydała się intrygująca. Tak samo zresztą jak temat dotyczący

#### ► Czy w czasie pandemii bardzo ucierpiały pańskie relacje z kolegami i koleżankami ze studiów?

Mogę śmiało powiedzieć, że miałem szczęście, gdyż osobiście zdążyłem dość dobrze poznać każdego z osobna ze swojego kierunku. I myślę, że kontakt mimo ograniczenia „von Angesicht zu Angesicht” mocno się nie pogorszył. Żywy kontakt z drugim człowiekiem jest bardzo ważny, tym bardziej teraz, w epoce cyfryzacji, która nieustannie postępuje do przodu i przenosi relacje międzyludzkie do sieci. Pamiętajmy o tym!

#### ► Jakie ma Pan refleksje na temat nauki zdalnej na naszym Wydziale?

Uważam, że dość dobrze obie strony (profesorowie i studenci) poradziły sobie z zaistniałą sytuacją i ograniczeniami. Oczywiście nie- rzadko pojawiają się liczne i wszelakiej maści problemy techniczne – przeciążenie platformy MS Teams czy problemy z udostępnianiem plików multimedialnych. To spotyka każdego, nawet do dzisiaj. Ale jak to się mówi: praktyka czyni



mistrza. Może za kilka miesięcy bądź za rok będziemy ekspertami w dziedzinie informatyki.

► **Które rozwiązania technologiczne pańskim zdaniem zostaną z nami na dłużej?**

Moim zdaniem pomysł z e-legitymacją jest bardzo trafny i ma szansę

utrzymać się z nami na stałe. Tym bardziej, że większość dokumentów, to jest dowody osobiste czy bilety komunikacji miejskiej, również przechodzi na wersje elektroniczne. Tak samo niektóre przedmioty akademickie w formie wykładów, w których przekazuje profesorowie czy doktorzy nie musieliby mieć studenckiej interakcji, mają szansę

się pozostać w trybie zdalnym. Na pewno byłoby to pewnym oszczędzeniem czasu dla obu stron. Oczywiście wątpię, aby utrzymanie się w formie zdalnej wszystkich wykładów, a tym bardziej licznych ćwiczeń praktycznych, było dobrym rozwiązaniem na stałe. Inaczej na pewno wygląda nauka zdalna, a inaczej – na Wydziale.

Felieton Damiana Laskowskiego *Kronika czasów pandemii* można przeczytać na stronie internetowej Wydziału Historycznego (Działalność Naukowa – Materiały Popularyzacyjne).

## Otwarcie i nieszablonowi – inicjatywy na Historycznym

### Bałtyckim archeoszlakiem

Mgr Karolina Czonstke, mgr Bartosz Świątkowski



Fot. zbiory własne autorów

Wirtualne Muzeum Południowego Bałtyku, badania wykopaliskowe, sieć centrów archeologicznych, gry VR oraz dni otwarte w trakcie prac archeologicznych, festiwale, warsztaty i wykłady popularnonaukowe, w których do tej pory uczestniczyło ponad 17 000 osób. Instytut Archeologii i Etnologii jest liderem międzynarodowego projektu „ArchaeoBalt”, promującego nowoczesną archeoturystykę i archeologiczne dziedzictwo Morza Bałtyckiego.

To inicjatywa polsko-duńsko-szwedzka, z udziałem Uniwersytetów z Gdańska, Aarhus i Lund oraz Muzeów Gdańska i Bornholmu. Całość realizowana jest w ramach programu Interreg Południowy Bałtyk 2014–2020. Jednym z celów projektu jest wykorzystanie wciąż niedocenianego turystycznego potencjału archeologii i wypracowanie nowego sposobu

promowania dziedzictwa kulturowego regionu Morza Bałtyckiego.

Projekt „ArchaeoBalt” skierowany jest do mieszkańców regionu i turystów, organizacji turystycznych, samorządowych oraz pozarządowych, zainteresowanych rozwojem nowej dziedziny aktywnego wypoczynku, jaką jest zaliczana do nurtu slow travel archeoturystyka. Członkowie konsorcjum chcą zwrócić uwagę na jej potencjał i zachęcić do uwzględniania w tworzonych planach turystycznych i wydawniczych.

W ramach projektu powstanie archeotrasy, którą wyznaczy sieć centrów archeologicznych. Powstaną one m.in. w miejscowo-

ściach Rønne (Bornholm), Uppåkra (Skania) oraz w Twierdzy Wisłoujście (Gdańsk). Ważnymi punktami tworzonego szlaku są miejsca, w których prowadzone są badania archeologiczne, m.in. Sorte Muld i Smørengegård na Bornholmie, Uppåkra w okolicach Lundu oraz grodzisko w Owidzu i Twierdza Wisłoujście. To jedne z najciekawszych i najważniejszych stanowisk archeologicznych w południowo-bałtyckim regionie. Niegdyś pełniące funkcję centrów religijnych, politycznych czy administracyjnych.

Badaniom towarzyszy cykl wydarzeń kulturalno-edukacyjnych, takich jak dni otwarte, warsztaty, zwiedzanie stanowisk z archeo-

logiem, wykłady popularnonaukowe, festiwale. Odkryte podczas prac terenowych zabytki oraz relikty przeszłości są inspiracją do stworzenia cyklu gier VR oraz gier planszowych. Projekt przewiduje powstanie Wirtualnego Muzeum Południowego Bałtyku, które stanie się repozytorium informacji na temat dziedzictwa kulturowego regionu i jego archeoturystycznych atrakcji. Planowany jest też cykl podcastów.

Autorami projektu są Karolina Czonstke i Bartosz Świątkowski z IAiE, dr Andrzej Gierszewski z Muzeum Gdańska oraz dr Nicolas M. Caretta z Muzeum Bornholmu.

## Współpraca Wydziału Historycznego z University of Cambridge

Dr Anna Sobecka



Wydział Historyczny jesienią 2020 r. został jednym z członków założycieli Baltic Geopolitics Network. Powstały z inicjatywy Centre for Geopolitics działający na Uniwersytecie w Cambridge program współpracy badawczej kluczowych ośrodków badawczych północnej Europy ma na celu zrozumienie geopolityki obszaru wokół Morza Bałtyckiego oraz roli Wielkiej Brytanii w tym regionie. Członkami grupy poza uniwersytetami w Cambridge i Gdańsku są także uczelnie w Glasgow, Greifswaldzie, Helsinkach, Kłajpedzie, Rydze, Tartu, Toronto i Uppsali.

Celem współpracy w ramach Baltic Geopolitics Network jest sy-



Oleus Magnus, *Carta Marina*, 1539, dp

nergia działań naukowych prowadzonych w różnych ośrodkach wokół Morza Bałtyckiego. Wyciągając wnioski z przeszłości, zamierzamy wspólnie analizować palące pro-

blemy geopolityczne współczesnego świata, by w przyszłości unikać błędów – zarówno w zakresie działań politycznych, gospodarczych, jak i np. ekologii. W planach na ten



rok są przede wszystkim debaty i konferencje, a w przyszłości także projekty naukowe.

Docelowo na Uniwersytecie Cambridge ma powstać Katedra Europy Środkowej. Jest to także program, który zakłada wsparcie wymiany studentów i doktorantów zainteresowanych regionem. Już w maju rozpocznie się seminarium dla doktorantów, w którym weźmie udział Emiliana Konopka z WH.

W okresie pandemii Centre for Geopolitics organizuje cyklicznie debaty online poświęcone kluczo-

wym problemom współczesności, takim jak Brexit, kwestia migracji czy region bałtycki w okresie zimnej wojny. Spotkania te prowadzone są przez Charlesa Clarka, byłego ministra w rządzie Tony'ego Blaira.

Na 8-9 października 2021 r. zaplanowaliśmy z naszymi partnerami konferencję „Gdańsk – Danzig – Gdańsk within the Baltic Borderlands”. W jej trakcie zamierzamy przyrzeć się relacjom Gdańska z Wielką Brytanią, a także specyfice Gdańska jako miasta pogranicza i kluczowego ośrodka

gospodarczo-artystycznego od ok. 1500 r. po dziś dzień. Do współpracy zaprosiliśmy także pracowników Wydziału Filologicznego i Wydziału Nauk Społecznych. Konferencja będzie inauguracją nowo powstałego International Border Studies Center.

Do Gdańska przyjedzie dyrektor Centre for Geopolitics – prof. Brendan Simms – wraz ze swym zespołem i grupą doktorantów. Gościem specjalnym będzie prof. Norman Davies.

## „Waterworks!”, czyli archeologiczno-historyczna gra komputerowa

Dr Wacław Kulczykowski



Kilka ostatnich lat poświęciłem badaniu dawnych systemów doprowadzania wody do Grudziądza od średniowiecza do XIX w. Zagadnienia te były bezpośrednio zwią-

zane z przygotowywaną przeze mnie pracą doktorską. Moje badania miały charakter interdyscyplinarne. Korzystałem w ich trakcie ze źródeł historycznych, takich jak

dokumenty, mapy, ryciny, oraz stosowałem narzędzia wykorzystywane w archeologii, w tym georadar, dron czy skaner 3D.

Badania realizowałem ze środków konkursu PRELUDIUM 12 Narodowego Centrum Nauki. Po ich zakończeniu wpadłem na pomysł stworzenia gry komputerowej na podstawie uzyskanych wyników. Wtedy też w imieniu Uniwersytetu Gdańskiego i Wydziału Historycznego przygotowałem projekt, który został sfinansowany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W efekcie w lipcu 2020 r. powstała naukowa, strategiczna gra komputerowa „Waterworks!”.

W „Waterworks!” gracz przenosi się do średniowiecznego Grudziądza i jest odpowiedzialny

za zaopatrzenie miasta w wodę: zatrudnia nosiwodów, rozbudowuje sieć wodociągów i stosuje nowe wynalazki aż do końca XIX w. Równocześnie obserwuje, jak stopniowo rozbudowuje się miasto, oraz poznaje liczne ciekawostki historyczne.

Autorem gry jest programista Mateusz Sokalszczuk: to w jego głowie narodziła się koncepcja zamiany danych archeologiczno-historycznych w scenariusz i mechanikę gry. Zależało nam, by dotrzeć do jak najszerszego grona odbiorców, dlatego gra została wykonana w dwóch językach, polskim oraz angielskim, i może zagrać w nią każdy, kto ma dostęp do komputera lub smartfona.

Dziś mogę powiedzieć, że udało nam się osiągnąć nasz cel. Od czasu publikacji gry zagrano w nią łącznie ponad 400 tys. (!) razy na całym świecie (od Europy, Ameryki i Azji po Australię). O grze szeroko pisały media krajowe i zagraniczne, a prestiżowy brytyjsko-amerykański magazyn komputerowy „PC Gamer” określił ją jako jedną z najlepszych darmowych gier 2020 r.

To, co należy podkreślić, to fakt, że gra „Waterworks!” okazała się wielkim sukcesem, potwierdzającym, jak ważna i efektywna może okazać się współpraca interdyscyplinarna, w tym przypadku współpraca archeologa z programistą.

W grę można zagrać pod adresem: <http://archeonline.pl>

## International Border Studies Center

Dr hab. Anna Mazurkiewicz, prof. uczelni

Powołanie International Border Studies Center (IBSC) to wynik zespołowego wysiłku osób, które od lat w swoich badaniach poruszają problematykę związaną z budowaniem, definiowaniem i przekraczaniem granic, doświadczeniem życia i spotkaniem na Pograniczu. Pomysł powiązania rozproszonego dotąd na UG potencjału badawczego kiełkował od kilku lat wśród uczestników „Border Seminar” organizowanego na Wydziale Filologicznym przez dr. Grzegorza Welizarowicza. Impulsem do podjęcia wysiłku na rzecz stworzenia na UG nowego centrum badawczego była zachęta ze strony dziekana Wydziału Historycznego – dr. hab. Arkadiusza Janickiego, prof. uczelni, do tego, aby planować swoje działania na dużą skalę; zespołowo, interdyscyplinarnie

i z dużym oddźwiękiem poza granicami kraju. Koordynację takiego projektu wzięła na siebie dr hab. Anna Mazurkiewicz, prof. uczelni, poszukując współpracowników i środków na działalność centrum. Ogłoszony przez nowe władze rektorskie Program Wsparcia Gdańskiej Humanistyki otworzył przed nami możliwości, o których dotąd mogliśmy jedynie pomarzyć.

Grupę członków-założycieli IBSC tworzą pracownicy naukowcy UG reprezentujący trzy Wydziały: Filologiczny, Historyczny i Nauk Społecznych. Jesteśmy zespołem, który łączy nie tylko UG, ale także szerokie doświadczenie w pracy badawczo-naukowej w środowisku międzynarodowym. Łączy nas także Gdańsk, do którego wracamy z bagażem doświadczeń, sieciami kontaktów, zapasem

wiedzy i dobrych praktyk. To tu, w Gdańsku, bardzo szybko znaleźliśmy wspólny język nawet w dobie pandemii. Wszyscy jesteśmy w pewien sposób nacechowani tym, co tak charakterystyczne dla Gdańska – otwartością, empatią, ciekawością i otwartością na świat, na spotkanie z innym, z odmiennością. Głodni kontaktów ze światem i związaną z nim inspiracją, naukową ekscytacją płynącą z weryfikacji własnych sądów i ustaleń, odkryliśmy, że nasze spotkania – ponad dyscyplinami, ponad pandemicznymi ograniczeniami – dawały nam sporo satysfakcji, inspiracji i motywowały do wspólnego działania. Mimo tego, że prowadzone przez nas badania są bardzo różne, to bardzo szybko wspólny mianownik badań nad granicami sprawił, że chcieliśmy wspólnie działać





Członkowie-założyciele International Border Studies Center

na rzecz umiędzynarodowienia i wzmocnienia marki UG – głównie w obszarze nauk humanistycznych i społecznych. Zależy nam na tym, aby rozwijane na UG badania interdyscyplinarne znajdowały adekwatny oddźwięk w międzynarodowym obiegu naukowym. Stąd cała działalność IBSC prowadzona będzie w języku angielskim. Organizowane przez nas wydarzenia będą tłumaczone, by dorobek gdańskich studiów, także w obszarze badań regionalnych, mógł zostać doceniony przez zagranicznych naukowców czy to w perspektywie porównawczej, czy stanowiąc wkład w uniwersalne studia nad ludzkim doświadczeniem.

Nasz zespół, który pracuje nad powołaniem do życia IBSC, stanowią badacze na różnym poziomie awansu naukowego, których łączy przekonanie, że naszą rolą jest zbudowanie ram instytucjonalnych dla całej społeczności UG. Nasz pomysł zakłada utworzenie

centrum badawczego i zaangażowanie naszych znakomitych kolegów i koleżanek oraz zainspirowanie i włączenie w nasze prace także doktorantów. Nasz zespół to koło zamachowe do organizacji międzynarodowych projektów, konferencji i spotkań. Działalność centrum zainaugurowaliśmy 25 maja 2021 przy okazji kolejnej edycji „Border Seminar”. Już po wakacjach – w dniach 16–18 września 2021 – współorganizować będziemy konferencję Komitetu Badań nad Migracjami PAN poświęconą Pograniczu. Plakaty na oba wydarzenia przygotowały słuchaczki Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych i Społecznych – Anna Podciborska („Border Seminar”) i Kinga Langowska („Pogranicze”). To świetna zapowiedź dalszych działań centrum, które ma także otwierać możliwości rozwoju i budowania sieci kontaktów dla młodych badaczy.

Serdecznie zapraszamy wszystkie osoby zainteresowane tema-

tyką związaną z bardzo szeroko rozumianymi granicami – niezależnie od dyscypliny, stopnia zaawansowania w rozwoju naukowym – do nawiązania z nami kontaktu. O kolejnych projektach i wydarzeniach będziemy informowali na stronie internetowej IBSC. Nie mamy jeszcze adresu e-mail, ale w ramach UG, na naszych wydziałach łatwo nas znaleźć. Na Wydziale Historycznym, w Instytucie Historii: Anna Mazurkiewicz, w Instytucie Historii Sztuki: Anna Sobecka, w Instytucie Archeologii i Etnologii: Tarzycjusz Buliński; na Wydziale Filologicznym, w Instytucie Anglistyki i Amerykanistyki: Grzegorz Welizarowicz, w Instytucie Filologii Germańskiej: Miłoslawa Borzyszkowska-Szewczyk, w Instytucie Skandynawistyki: Marta Grzechnik; na Wydziale Nauk Społecznych: Elżbieta Czapka i Monika Mazurek. Zapraszamy do kontaktu!

## Słownik biograficzny historyków Uniwersytetu Gdańskiego

Prof. dr hab. Zbigniew Opacki

*Słownik biograficzny historyków Uniwersytetu Gdańskiego* pod redakcją Eugeniusza Koki i Zbigniewa Opackiego (Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2020) zawiera 35 naukowo opracowanych szkiców biograficznych historyków, którzy współtworzyli zespół naukowo-dydaktyczny katedr historycznych WSP, a następnie Instytutu Historii UG. Zawarte w nim biogramy obejmują jedynie zmarłych uczonych, którzy uzyskali co najmniej stopień doktorski i byli związani formalnie z katedrami, a następnie Instytutem Historii przez minimum trzy lata. Słownik jest pracą zbiorową, przygotowaną przez historyków Wydziału Historycznego. Większość biogramów powstała na podstawie wnikliwych kwerend archiwalno-bibliotecznych, a część również z uwzględnieniem materiałów będących w posiadaniu rodzin.

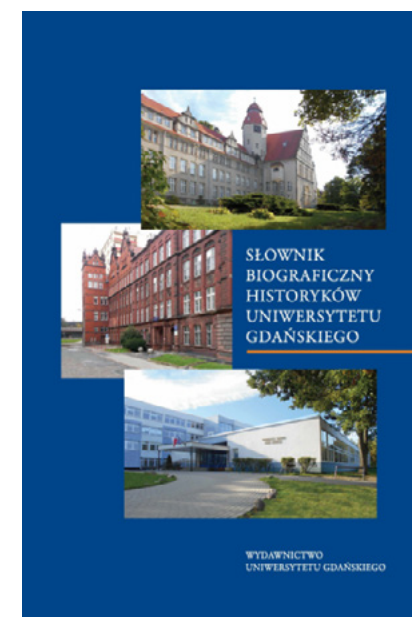
Publikacja w sposób istotny przybliży proces formowania się środowiska naukowego historyków na WSP – UG, pochodzenie geograficzne, społeczne przyszłych uczonych, ich proveniencję naukową z różnych ośrodków akademickich i szkół uprawiania historii. Różnorodność „genetyczna” w sposób istotny zaważyła na problematyce i osiągnięciach badawczych ośrodka historycznego, instytucjonalnie opartego na katedrach historycznych WSP, a następnie Instytutu Historii UG, wiodącego spośród kilku, które uformowały się w in-

stytucjach naukowych Gdańska i szerzej Trójmiasta, zaznaczającą swoją obecność na mapie naukowej kraju.

Na podstawie tej publikacji możemy prześledzić etapy kształtowania się zespołu, czynniki i momenty zwrotne w jego systematycznym wzrastaniu, liderów, którzy wywarli istotny wpływ na uformowanie się poszczególnych szkół badawczych. Słownik obrazuje również rozwój instytucjonalny, ewoluowanie form organizacyjnych, poszukiwanie rozwiązań, które byłyby optymalne dla rozwijającego się potencjału naukowo-dydaktycznego historyków, począwszy od pojedynczej katedry, a na samodzielnym, wielodyscyplinarnym, złożonym strukturalnie organizmie Wydziału Historycznego, skończywszy.

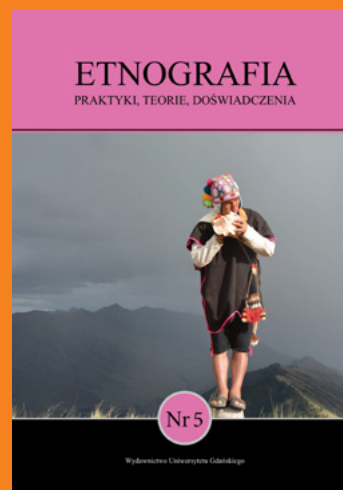
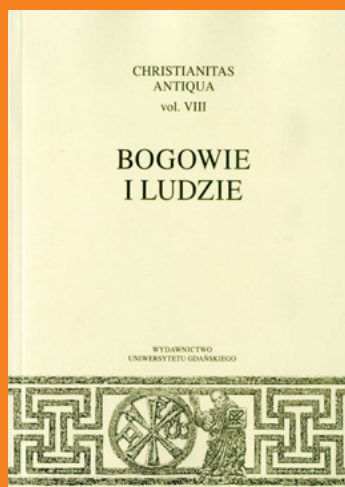
Poszczególne szkice biograficzne pozwalają również uchwycić zasługi poszczególnych uczonych nie tylko na polu nauki, ale również na rzecz rozwoju uczelni, a także środowiska akademickiego Trójmiasta.

Słownik historyków jest pierwszą publikacją biograficzną poświęconą jednemu środowisku naukowemu na UG. Adresowany jest do wszystkich zainteresowanych dziejami uczelni, zarówno jej absolwentów – przede wszystkim studiów historycznych, szerzej humanistycznych, ale również przyszłych studentów – adeptów historii, gdyż stanowi znakomite pendant do poznania tradycji środowiska.





# Czasopisma Wydziału Historycznego



 Wydział  
Historyczny  
Uniwersytetu  
Gdańskiego

